Nr. 210 (3050). Warszawa, WTOREK 2 Sierpnia 1927 r. Rok XXXII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

TROCHĘ WSPOMNIEŃ O PRZEMOCY I ZAUFANIU

Niech ten melancholijny tytuł nie odstrasza czytelnika. Będą to bowiem nie tylko wspomnienia, ale i **przypomnienia.** W Polsce ludzie wogóle, a zwłaszcza tak zwani mężowie stanu, mają bardzo często krótką pamięć i chętnie widzą przeszłość niedawną nie taką jaka była w istocie, ale taką, jakąby ją chcieli widzieć ze względu na — interesy teraźniejszości.

A są to przecież czasy niedawne, prawie, że dzień dzisiejszy...

Pragnę tedy przypomnieć niektóre okoliczności zamachu stanu dnia 12 — 14 maja 1926 r.

Przedewszystkim trzeba stwierdzić, że po upadku rządu p. Skrzyńskiego, po ustąpieniu ministrów socjalistycznych przyjście do władzy rządu p. Witosa **nie było wcale koniecznością,** wynikającą z położenia parlamentarnego. Nietylko cała lewica, ale i centrum, a nawet część prawicy, po stwierdzeniu niemożliwości utworzenia rządu parlamentarnego, zdążały do utworzenia rządu pozaparlamentarnego, któryby prowadził bieżące sprawy Państwa aż do nowych wyborów do Sejmu. Wybory te zamierzano przeprowadzić w jesieni roku 1926. Wynikiem tego właśnie stanowiska stronnictw było powierzenie przez Prezydenta Rzeczypospolitej misji utworzenia Rządu panu Władysławowi Grabskiemu.

Misja ta nie udała się tylko z tego powodu, że marszałek Piłsudski nie przyjął ofiarowanej mu przez p. Grabskiego teki Ministra Spraw Wojskowych, inni generałowie zaś, którym tę tekę ofiarowano, oświadczyli, że mogliby ją przyjąć tylko z rozkazu marsz. Piłsudskiego. Te odmowy przeszkodziły utworzeniu rządu pozaparlamentarnego i **tym dopiero sposobem otwarto panu Witosowi drogę do władzy.**

Zamach zbrojny przeciw rządowi p. Grabskiego nie był do pomyślenia. Na to, aby zamach miał szanse powodzenia, trzeba było, aby rząd znalazł się w ręku człowieka, którego samo nazwisko stanowiło prowokację szerokich mas. Nie będzie tedy paradoksem, gdy się powie, że rząd p. Witosa był raczej pożądany dla tych, którzy dokonali zamachu, stwarzał bowiem najdogodniejszą **sposobność** i stanowił zarazem **usprawiedliwienie** zamachu.

W chwili gdy marsz. Piłsudski przekraczał mosty na Wiśle w kierunku Warszawy, siły jego nie przeważały nad siłami rządu. Zwycięstwo jego było tem niemniej z góry przesądzone. Rozstrzygnęła bowiem o niem **postawa ludności cywilnej,** Warszawa robotnicza, sprowokowana objęciem rządu przez p. Witosa nietylko **zgodziła się dobrowolnie** na wkroczenie wojsk marsz. Piłsudskiego, ale wojskom tym **udzieliła czynnego poparcia.** Czyż można sobie inaczej wyobrazić łatwy triumf parutysiącznego oddziału wojskowego bez silnej artylerji i uposażenia technicznego nad miljonowem miastem? Czyż sądzi kto, że podobnie słaba grupa, prowadzona przez gen. Dowbora-Muśnickiego, czy gen. Raszewskiego, pod hasłem utworzenia monarchji zdołałaby zająć Warszawę bez oporu robotników warszawskich? Opór ten zakończyłby się niechybną klęską wojsk zamachowych, podobnie jak zakończył się zamach Kappa w Berlinie.

Interesujące szczegóły w tej kwestji podaje gen. Stanisław Haller w broszurze p. n. „Wypadki warszawskie od dn. 12 do 15 maja 1926 r.". Opisując zdarzenia pierwszego dnia zamachu, wspomina aż pięciokrotnie o nacisku „tłumu" na wojska rządowe i nie tai wcale, że to współdziałanie „tłumu" warszawskiego z marszałkiem Piłsudskim, stanowiło atut pierwszorzędny dla sprawców zamachu.

Opis zdarzeń z dn. 13 maja w broszurze gen. Hallera wskazuje, że rozmowa nocna marszałka Piłsudskiego z tow. Kuryłowiczem wydała rezultaty pomyślne dla tego pierwszego. Rząd p. Witosa musiał bowiem transporty dla wojsk swoich, idących na Warszawę „forsować siłą", co mu się zresztą nie udawało, marsz. Piłsudski zaś nie miał powodu do skarg na złe działanie połączeń kolejowych.

Wreszcie, jak stwierdza gen. Haller, części wojsk rządowych nie można było wcale dowieźć do Warszawy, gdyż trzeba było niemi „szachować zbuntowaną Łódź", Kutno, Częstochowę.

Słusznie też kończy gen. Haller swe wywody konkluzją, że dla rządu p. Witosa „trudności nie istniały od razu, tylko się stopniowo wyłaniały", — mianowicie w miarę tego, jak na wezwanie P. P. S. i klasowych związków zawodowych organizacje robotnicze jęły dawać coraz znaczniejszą pomoc bezpośrednią akcji marsz. Piłsudskiego oraz pośrednią — przez ułatwianie koncentracji jego wojsk, i przez przeszkadzanie koncentracji wojsk przeciwnych.

Nie wiem czy autor „Roku 1920" znajdzie czas na opis wydarzeń — Roku 1926. Z prawdziwem zainteresowaniem przeczytałbym ocenę czynnika społecznego w przebiegu trzydniowej kampanji tego roku.

Czynnika społecznego — to znaczy czynnika zaufania. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że klasa robotnicza stanowiskiem swojem zdecydowała o powodzeniu zamachu tylko dlatego, że walkę przeciw rządowi p. Witosa pojmowała jako walkę przeciw Reakcji, grożącej ustrojowi Rzeczypospolitej. Wierzyła, że podjęto walkę przeciw rządowi p. Witosa dla obrony jej prawa do życia, a nie dla fundowania podstaw dyktatury.

Nie sama tedy przemoc ale i czynnik zaufania rozstrzygnął o zwycięstwie zamachu. Niestety zaufania, — zawiedzionego.

Socjalizm polski do istotnego położenia rzeczy — zaciemnianego zresztą dość nieudolnie—dostosował już całkowicie swą pracę i walkę.

Dla niejednych rozczarowanie było ciężkie. Tem cięższe, im większe żywili nadzieje.

Co do mnie osobiście — należę do mniej rozczarowanych

Adam Pragier.

PIERWSZY OKRES NASZEJ WALKI O SAMORZĄD DOBIEGŁ KOŃCA

Zdobyliśmy wiele mandatów. Wzięliśmy na siebie nową i dużą odpowiedzialność.

Chcąc w miarę sił dopomóc towarzyszom radnym, prezydentom, burmistrzom, ławnikom, wójtom, przygotowujemy stały DODATEK DO „ROBOTNIKA" pod tytułem:

„SAMORZĄD"

„SAMORZĄD" ukazywać się będzie od września raz na dwa tygodnie (narazie). Będzie omawiać, poruszać, informować o bieżących zagadnieniach życia samorządowego i o socjalistycznej pracy samorządowej.

Wszystkich naszych działaczy w tej dziedzinie prosimy o współpracownictwo.

INTERWENCJA MOCARSTW W SPRAWIE MILICJI WIEDEŃSKIEJ?

WIEDEŃ, 1 sierpnia (A.W). W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się opinja, ze uchwała Rady miejskiej legalizująca istnienie wiedeńskiej milicji miejskiej spowoduje w tej czy innej formie interwencję czynników zagranicznych. Przypuszczalnie nie obejdzie się bez kroków dyplomatycznych u rządu austrjackiego, mających na celu autentyczne poinformowanie czynników zagranicznych o istotnym charakterze milicji i liczbie uzbrojonych strażników.

POGŁOSKI O INTERWENCJI AMBASADORÓW

Wiedeń, 1 sierpnia (A.W.). „Neues Wiener Abendblat", podaje dziś sensacyjną wiadomość jakoby Rada Ambasadorów miała zażądać natychmiastowego rozwiązania wiedeńskiej straży miejskiej. Wiadomości tej nie zdołaliśmy dotychczas sprawdzić.

PROBY URATOWANIA MORSKIEJ KONFERENCJI

KONFERENCJE I DEPESZE SZYFROWE.

Genewa, 1 sierpnia (AW.). Przewodniczący delegacji amerykańskiej na morską konferencję rozbrojeniową Gibson i przedstawiciel Anglji Cecil porozumiewali się przez cały dzień wczorajszy szyfrowemi depeszami ze swojemi rządami. Pos. Gibson nie otrzymał jednakże od rządu swego żadnej decydującej odpowiedzi co do stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych wobec najnowszych propozycyj angielskich.

ODŁOŻENIE POSIEDZENIA

Genewa, 1 sierpnia (AW). Późnym wieczorem ogłoszono, iż publiczna sesja genewskiej konferencji, wyznaczona na poniedziałek 1 sierpnia, została odłożona wobec braku odpowiedzi z Waszyngtonu i odbędzie się we środę, albo we czwartek.

JAPONJA NEUTRALNA

LONDYN, 1 sierpnia. (A. W.). „Daily News" donosi z Koblencji, iż kierownictwo marynarki japońskiej na odbytej wczoraj konferencji postanowiło nie mieszać się do zatargu między Anglją, a Ameryką, powstałego na skutek różnicy zdań, wyjawionej na morskiej konferencji rozbrojeniowej.

OPTYMIZM BALDWINA

Nowy Jork, 1 sierpnia. (A. W.). Donoszą tu z Quebec, iż interwenjowany tam premjer brytyjski Baldwin oświadczył, iż ma nadzieję, że mimo trudności na konferencji rozbrojeń morskich w Genewie osiągnięte zostanie porozumienie.

PRÓBY KOMPROMISU

Genewa, 1 sierpnia (AW.). **Wszystkie trzy delegacje przedyskutowały i przyjęły tekst klauzuli, zaproponowanej przez delegację Stanów Zjednoczonych z tem, że obowiązywać ona będzie, o ile konwencja w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich dojdzie do skutku. W kołach genewskich traktowana jest powyższa klauzula, jako ostatni wysiłek delegatów Stanów Zjednoczonych, zmierzający do skłonienia Anglji do kompromisu.**

W SEJMIE I RZĄDZIE

Dzisiaj o godz. 11-tej rano pod przewodnictwem Marszałka Rataja, odbędzie się narada przedstawicieli polskich klubów sejmowych co do zwrócenia się do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Niewiadomo, czy nastąpi uzgodnienie stanowiska klubów, czy też kluby złożą p. Prezydentowi oddzielne petycje. Rozstrzygnie się to na dzisiejszych konferencjach. Tak czy owak przewidziana przez Konstytucję liczba posłów, potrzebna dla zwołania nadzwyczajnej sesji, napewno się znajdzie, gdyż bezwątpienia kluby polskie poprą inicjatywę Z. P. P. S.

Sesja rozpoczęłaby się w początkach września.

Z drugiej strony chodzą słuchy, że Rząd z własnej inicjatywy ma zwołać sesję parlamentu dla załatwienia sprawy uposażeń urzędniczych.

Przypominamy, że Z. P. P. S. wysunął po zamknięciu ostatniej sesji program prac, zawierający pierwszorzędnej doniosłości sprawy, których załatwienia domagać się będzie w dalszym ciągu z całą stanowczością.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE PRZECIW NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMOWEJ

Wczoraj obradował klub poselski Stronnictwa Chłopskiego, rozpatrując sprawę poparcia inicjatywy poselskiej, zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu. Przyjęto uchwałę, aby inicjatywy tej w obecnej chwili nie popierać.

CZYŻBY ODWROT P. MIEDZIŃSKIEGO?

POGŁOSKI O ZNIESIENIU LICZNIKÓW

Z kompetentnych źródeł otrzymaliśmy pogłoskę, **jakoby p. min. Miedziński stanął w jednym szeregu ze społeczeństwem, zwalczającem „Pastę" i rozporządzenie licznikowe pana ministra.**

Według tych, niestwierdzonych jeszcze wieści, w Ministerjum poczt i telegrafów miał nastąpić w stosunku do liczników zasadniczy zwrot.

P. minister Miedziński, który wprowadził liczniki tytułem próby, miał ostatnio dojść do przekonania, że kryją one w sobie zamaskowaną zbyt wielką podwyżkę abonamentu — i że w praktyce okazują się niecelowe.

Gdyby p. Miedziński przekonał się faktycznie o paskarstwie „Pasty" i o niecelowości liczników i miał zamiar znieść je—w myśl przysłowia, lepiej późno, niż nigdy, należałoby przyklasnąć szczerze temu przysłowiu.

Pan minister Miedziński wzbogaciłby się o bardzo cenne doświadczenie, iż **w walce z opinją publiczną nie wygrał jeszcze jeden minister. I to byłby jedyny jego sukces w smutnej aferze licznikowej.**

WZROST DROŻYZNY A PŁACE ROBOTNICZE

Według posiadanych przez nas danych statystycznych za rok 1925 i 1926 odnośnie do wzrostu drożyzny i płac robotniczych, stwierdzić należy niepokojący objaw stałego pogarszania się płac robotniczych w stosunku do wzrostu drożyzny. Jeżeli ceny i płace za pierwsze półrocze określimy cyfrą 100, to wzrost drożyzny od 31 marca 1926 r. do 31 grudnia 1926 r. przedstawiać się będzie następującą dla poszczególnych kategorji robotników.

W marcu w Warszawie i w Łodzi wzrost drożyzny według oficjalnych danych wynosił 8,1% natomiast wzrost zarobków przedstawiał się następująco: u metalowców 24,2%. u piekarzy 21,7%. młynarzy 12,5% zecerzy ręczni 13,6%. Natomiast od marca 1926 r. obserwujemy fakt, że zarobki pozostają daleko poza wzrostem drożyzny. W dniu 31-go września 1926 roku wzrost drożyzny wykazuje 34,7%, płace zaś robotnicze na terenie Warszawy wykazują następujący wzrost: u metalowców o 24,2%, piekarzy 32,6%, młynarzy 22,2%, zecerów ręcznych 13,6%. Różnica więc między rozpięciem płac, a wzrostem drożyzny jest znaczna i silniej się jeszcze uwidacznia na dzień 31 grudnia 1926 r. Wzrost drożyzny wykazuje na ten dzień 43,3%, natomiast wzrost zarobków przedstawia się następująco: u metalowców 37% u młynarzy 32,9%, u piekarzy 43,6%. u zecerów ręcznych 13,6%, zarobki zaś murarzy są takie same, jakie były w r. 1925. Jedynie więc zarobki piekarzy podążają w ciągu roku za wzrostem drożyzny.

Tragiczniej jeszcze przedstawia się sytuacja w Łodzi, gdy bowiem wzrost drożyzny w porównaniu z pierwszem półroczem 1925 r. wynosił 8,1% na dzień 31 marca 1926 to płace metalowców, tkaczy bawełnianych, murarzy pozostały na poziomie 1925 r. jedynie piekarze osiągnęli 2,4% podwyżki. Natomiast na dzień 31 grudnia 1926 r. wzrost drożyzny wynosi 43,3%, wzrost zaś zarobków przedstawia się następująco: u metalowców 9,5%, u tkaczy bawełnianych 17,6% u piekarzy 16,4%, płace zaś murarzy pozostają na poziomie płac 1925 r. Zaznaczyć należy, że dane dla Warszawy i Łodzi odpowiadają z nieznacznymi odchyleniami danym z innych ośrodków.

SOCJALISTYCZNY BERLIN MANIFESTUJE ZA POKOJEM

BERLIN, 1 sierpnia. (A. W.). Partja socjalistyczna zorganizowała dziś wieczór w Berlinie wielką manifestację pod hasłem „Precz z wojną i groźbą wojny, niech żyje pokój i socjalizm". O godz. 7-ej wieczór skierował się na Plac Wittenberga olbrzymi pochód związków robotniczych z towarzyszeniem szeregu orkiestr. O rozmiarach pochodu świadczy, iż przeciągał on przeszło godzinę. Niesiono znaczną ilość transparentów i czerwonych sztandarów. Rezolucje stwierdzają, że czynniki, które doprowadziły w r. 1914 do wybuchu wojny i które ponoszą odpowiedzialność za niepowetowane klęski i szkody wojną światową sprawione, dążą obecnie ponownie do wywołania wojny.

Przebieg manifestacji był spokojny.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH

Paryż, 1 sierpnia (PAT). **Pod przewodnictwem anglika Purcella nastąpiło tu otwarcie II-go zwyczajnego kongresu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. W kongresie bierze udział 250 delegatów. W przemówieniu powitalnem Purcell sławił Rosję, utrzymując m. in., że pomimo opozycji kapitalizmu i nieporozumień z robotnikami Europy zachodniej wysoko dzierży ona czerwony sztandar. Przeciwko tym ustępom mowy Purcella zaprotestował żywo francuz Jouhaux w charakterze członka prezydjum federacji. W odpowiedzi na protest Jouhaux wyjaśnił Purcell, iż wyraził jedynie swe poglądy osobiste, nie przedstawiał natomiast poglądów prezydjum federacji.**

O UŁASKAWIENIE SACCO I VANZETTIEGO

Paryż, 1 sierpnia, (PAT). **Na propozycję delegata francuskiego Jouhaux Kongres międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych przyjął jednomyślnie wniosek, domagający się ułaskawienia skazanych w swoim czasie na śmierć Sacco i Vanzetti'ego.**

WĘDRÓWKI PO WARSZAWIE

„PRAWDZIWA" WARSZAWA

Marszałkowska, „Nowik", Krakowskie, Aleje, teatry i teatrzyki, wielkie i wspaniałe kina, Gastronomje i Oazy, Italie i Bristole, asfalt i sznury aut, roje szykownych dam i dżentelmenów. **To centrum Warszawy,** niewielki skrawek, zajmujący **5 czy 6 kilometrów kwadratowych** z ogólnej przestrzeni **120-u,** na których rozsiadła się stolica. A więc wyspa zaledwie. Ten elegancki, europejski, bijący w oczy zamożnością, amerykańskim ruchem, weselem i rozgwarem skrawek uważany jest za „Warszawę", każdy, kto mówi o Warszawie, właśnie te rojne i hałaśliwe ulice śródmieścia ma na myśli.

Tymczasem — śródmieście Warszawy **nie jest zdrowym rdzeniem zdrowego, tęgiego organizmu,** ale raczej **parawanikiem,** ustawionym starannie, aby przed oczami całej Polski i zagranicy zakryć **straszliwą brzydotę i nędzę reszty miasta.** Śródmieście Warszawy, to elegancki **frak, włożony przez człowieka, który chodzi bez koszuli.**

A za tym parawanem? Pańska, Krochmalna, Smocza, Towarowa, Wronia, Żelazna, Ciepła, Zimna, Srebrna, Miedziana, Ptasia, Miła, Czerniakowska, Grójecka, Targówek, Grochów, Nowe Brudno. Oto Warszawa prawdziwa. Przeraźliwie jednakowe, strasznie **długie i proste ulice o jednakowych domach, szarych, zakopconych, oskubanych.** Nędzne sklepiki z nigdy niemytemi, porozbijanemi okienkami, pełne zaduchu i brudu. Ponure, stęchlizną ziejące bramy, ciemne grobowe **podwórka - klatki.** Roztrzęsiony, od lat nienaprawiany bruk **z azjatyckich „kocich łbów",** po którym czasem jeno przejedzie, drżąc jak w febrze, zabłąkana drynda. W rynsztokach płynie cuchnąca, zielonkawa ciecz. Nad rynsztokami — niezliczone roje bladych, wątłych dzieciaków, brudnych, umorusanych, rozczochranych.

Na rogach — **szynki** ze złotemi literami na wielkich czerwonych szyldach.

W dalszych dzielnicach zamiast wielkich, czteropiętrowych kamienic sterczą karykaturalnie pokrzywione, jakby się lada chwila zapaść miały, piętrowe drewniaki i pochylone ku ziemi wiekowe płoty. Wszystko takie dziwnie niechlujne i szare. Nawet słońce, gdy tu czasem dotrze, też jest jakieś inne, nieswoje, wyblakłe i zszarzałe; zagląda tu cno po to tylko, aby oświetlić **zawieszone stale w powietrzu tumany kurzu...**

Nic nie urozmaica ponurego widoku ulicy tej „prawdziwej" Warszawy. Nigdzie nie ujrzysz domu społecznego, czytelni, księgarni, ładnej wystawy, estetycznej kamienicy, ogródka publicznego, lub choćby tylko skrzyneczki z kwiatami w oknie... Życie wlecze się tu szaro, wszystko wokół takie strasznie szare, że ludzie już ręką machnęli i nie wyobrażają sobie, że mogłoby tu być inaczej, ładniej, przyjemniej, nie śmią nawet marzyć o tem, aby mieszkać gdzieś pod miastem, w schludnych, białych domkach, otoczonych klombami kwiatów. Nic, nic, tylko straszliwa **cmentarna szarzyzna i brzydota,** przed którą ucieczkę daje jeno **sklep na rogu — ten ze złotemi literami na dużym, czerwonym szyldzie...**

Ilekroć mówimy o Warszawie, pamiętajmy, że tylko **100.000 ludzi** mieszka między Marszałkowską a Nowym Światem, a **900.000** gnieździ się na Krochmalniakach, Solcach, Targówkach i Starówkach! Że tamto jest tylko zręcznie narzucona **elegancka suknienka,** pod którą kryje się **Warszawa prawdziwa, szara, ponura, schorzała i wrzodami okryta, w pyle i brudzie zatopiona, — Warszawa Pracy — Warszawa Nędzy.**

Wilk.

O NOWE UPOSAŻENIE KOLEJARZY

Dn. 1 b. m. pod przewodnictwem pos. tow. **Kuryłowicza,** udała się do M. K. delegacja Związków: Z. Z. K. i Zw. Maszynistów (Z. Z. M.), złożona z wiceprezesów Z. Z. K. tt.: **Kozłowskiego i Maksamina,** tudzież Prezesa Z. Z. M. ob. **Majlicha,** celem wręczenia Ministerjum przez oba Związki wspólnie opracowanych poprawek do projektu nowego uposażenia kolejarzy.

W zastępstwie nieobecnego Ministra przyjął delegację Dyrektor Depart. Adm. dr. **Gałecki.** Wręczone mu przez delegację pisma obejmują: projekt tabeli uposażeniowej, projekt nowego zaszeregowania, poprawki do wszystkich artykułów projektów rządowych, każda odpowiednio umotywowana, prócz tego memorjał ogólny, uzasadniający obszernie stanowisko obu Związków w kwestji uposażenia. W tym ogólnym memorjale Związki stawiają kategoryczne żądanie **jednolitego uposażenia dla wszystkich** stale na kolei zatrudnionych pracowników, etatowych, czy nieetatowych... W najgorszym jednak wypadku, gdyby uposażenie stałodziennych miało **na razie** pozostać jeszcze odrębnem, Związki wypowiadają się kategorycznie **przeciw płacom miejscowym,** wykazując ich niedopuszczalność i domagają się **norm ogólnych,** na wzór szematu dla etatowych, które to normy — co w poprawkach specjalnie zaznaczono — mają stanowić tylko **stadjum przejściowe** do jednolitych przepisów uposażeniowych dla wszystkich.

Pozatem poprawki rzeczone domagają się: **szerszej wysługi lat** dla grup niższych, specjalnych dodatków na wypadek **drożyzny,** dodatku ekonomicznego dla **wszystkich członków** rodziny w wysokości **25 zł.** (wedle ostatniej ruchomej mnożnej), a **nie 21 zł.,** jak przewiduje projekt rządowy, **prawa** do umundurowania i do ulgowych, wzgl. bezpłatnych przejazdów i przewozów, różnych dodatków służbowych, ryczałtów itd. itd.

Dołączone nadto do memorjału procentowe obliczenia proponowanych przez M. K. podwyżek, dosadnie oświetlają ogromną, **krzywdzącą,** i niczem nieuzasadnioną **niewspółmierność** podwyżek nie tylko dla poszczególnych dotychczasowych grup płacy, ale nawet w każdej grupie dla poszczególnych stanowisk służbowych, co projektowi nadaje charakter jakiejś chaotyczności.

Wręczając powyższe poprawki pos. tow. Kuryłowicz uzasadnił je bardzo szczegółowo, podnosząc dorywczość projektów ministerjalnych... Ze specjalnym naciskiem podniósł tow. Kuryłowicz ogromne **pokrzywdzenie** w projekcie rządowym pracowników **nieetatowych,** pokrzywdzenie **dla nikogo niezrozumiałe** i absolutnie niczem nie dające się uzasadnić.

W odpowiedzi zaznaczył dr. Gałecki, że M. K. poprawki obu Związków dokładnie rozważy i o ile tylko wyznaczone na regulację płac kredyty na to pozwolą, będzie się starało je uwzględnić. **k.**

Z KONGRESU ESPERANTYSTÓW W GDAŃSKU

(Kor. własna).

29 lipca 1927 r. nastąpiło otwarcie 19 Wszechśw. Kongresu Esperantystów. Na Kongres przybyło przeszło 950 osób z 35 państw całego świata. Przemawiali przedstawiciele rządów: **Gdańska, Polski, Niemiec, Austrji, Grecji i Hiszpanji. W imieniu Ligi Narodów witał Kongres zastępcę Wysokiego Komisarza w Gdańsku, w imieniu Wszechświatowego Biura Pracy — Torelli. Szwecję reprezentował wybitny socjalista, członek parlamentu i burmistrz Sztokholmu — tow. Lindhagen. Na jego wniosek postanowiono poczynić starania, aby państwa zawarły traktat międzynarodowy, dotyczący Esperanta. Rosja Sowiecka jest urzędowo reprezentowana.** Uwagę zwraca liczna grupa japończyków profesorów Uniwersytetu.

DR. HELLIN CONTRA „ROBOTNIK"

W pierwszych dniach września 1926 roku ukazały się w „Robotniku" dwa artykuły p. t.: „Przeciw oszczercom". Dr. Dyonizy Hellin poczuł się dotknięty tym tytułem i wytoczył sprawę tow. Dubois, redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika" o obrazę czci.

W piątek, dn. 29 lipca sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie. Na wniosek obrońcy oskarżonego, adwokata tow. Stanisława Benkla Sąd odroczył sprawę na tej podstawie, że na jesieni r. b. rozpatrywane będą sprawy o oszczerstwo, wytoczone dr. Hellinowi, orzeczenie zaś Sądu w tych sprawach dostarczy materjału do oceny, czy p. Hellin ma powód obrazić się na „Robotnika", czy nie.

Gen. Żymierski przed sądem

21-TY DZIEŃ ROZPRAWY

21 DZIEŃ ROZPRAWY. JESZCZE O „OWIECZKACH".

Św. pos. **Rabski** oświadcza, że Parczewski był u niego i mówił mu, że kupno Owieczek finansuje pos. Popiel. Św. stwierdza, że tak Parczewski, jak i inni mówili o Popielu, że nie chce figurować jako właściciel Owieczek, w których rozwinięto intensywnie gospodarkę ogrodniczą.

UMOWA Z „PROTEKTĄ".

Św. **Barański,** radca min. skarbu mówi, że był oburzony treścią umowy z „Protektą". Maj. Sarnek oświadczył mu wtedy, że gwarancje daje Bank Zjedn. Koop., za którym kryją się posłowie. Wtedy zostało wymienione m. in. nazwisko pos. Popiela. Cena masek była w umowie tak wysoka, że fabryka w ciągu roku zamortyzowała się. Św. miał wrażenie, że podczas II przetargu pewne sfery wyraźnie faworyzowały firmę Zieliński, a gen. Żymierski występował od początku jako przeciwnik firmy „Tank".

Św. gen. **Górecki,** obecnie dyr. Banku Gosp. Krajowego, b. szef Korpusu Kontrolerów, a potem zastępca szefa administracji, zetknął się ze sprawą „Protekty" w końcu 1926 r., kiedy mu polecono zlikwidować umowę z „Protektą", z powodu niedotrzymania umowy przez tę firmę. Gdy M. S. Wojsk. cofnęło trzecie zamówienie na maski, „Protekta" ogłosiła upadłość. W styczniu r. b. św. otrzymał list od „Protekty", że ta rozpoczyna sanację swego przedsiębiorstwa i wydali Saksona, jako głównego winowajcę nadużyć.

SAKSON JAKO KUPIEC.

Francuz Richard obwiniał nawet Saksona, że zarwał „Protektę" na bardzo dużą sumę. Ponieważ zaufanie do „Protekty" było zupełnie poderwane, rząd zamierzał zlikwidować umowę przez wykupienie udziału grupy polskiej. Wtedy Sakson zażądał oprócz uregulowania długów niesłychanej sumy 1.600.000 zł.! Oczywiście, rokowania przerwano. Wkrótce potem Sakson nagle obniżył cenę do 400.000 zł., ale gen. G. już nie chciał pertraktować z niepoważnym kontrahentem. Omawiając sprawę gaśnic, św. oświadcza, że zdziwiło go niedopuszczenie „Tanka" do konkursu, chociaż gaśnice tej firmy były lepsze i o 2 — 3 razy tańsze od gaśnic „Zielińskiego". Później, gdy „Tank" został dopuszczony, przetarg unieważniono. Św. stwierdza, że stosunek gen. Majewskiego do Korpusu Kontrolerów a więc i gen. G. był znacznie lepszy, od gen. Żymierskiego, chociaż nie pamięta, aby gen. Żymierski starał się załatwiać celowo jakieś sprawy bez zgody Korpusu Kontrolerów.

WART ZIELIŃSKI „TANKA".

Stwierdzono szereg nieuczciwości w realizacji zamówień u „Tanka", ale ponieważ chodziło o oszczędności i o stworzenie konkurencji, św. dążył do poparcia „Tanka", tembardziej, że i „Zieliński" nie był zbyt „czysty". To też uderzyło go udzielenie zamówienia przez gen. Żymierskiego Zielińskiemu na 1000 gaśnic. Zwrócił wtedy koleżeńską uwagę oskarżonemu, że takie postępowanie może nasunąć szereg podejrzeń i wywołać różne plotki.

Na zapytanie prokuratora, gen. Górecki przyznaje, że min. gen. Sikorski oświadczył mu, iż z różnych stron donoszą mu, jakoby dla dokonania tranzakcyj z M. S. W. trzeba się starać o zainteresowanie gen. Żymierskiego w dostawach.

Oskarżony twierdzi, że pogłoski te rozpuszczał o nim wpływowy pułk. Kukowski, zaufany min. Sikorskiego, oficer do specjalnych zleceń. Kukowski mścił się na gen. Żymierskim, gdyż ten odmówił mu poparcia szeregu spraw w ministerjum. Oskarżony twierdzi, że gen. Malczewski wydawał o nim również nieprzychylną opinję z powodu zatargu z nim na tle dostawy karabinów.

O godz. 1-szej sąd zarządził rozprawę tajną, trwającą blisko pół godziny.

FAŁSZ CZY NIEPOROZUMIENIE.

Podczas zeznań **gen. Grubera,** b. szefa IX departamentu sprawiedliwości, wystąpiła na jaw zasadnicza nieścisłość. Oto gen. Żymierski przedstawił gen. Majewskiemu, szefowi Administracji, referat o usunięcie „Tanka" z przetargu wraz z rzekomo przychylną opinją gen Grubera. Referat przygotowany 19 marca został przez gen. Żymierskiego z odpowiednim rozporządzeniem wysłany 31 marca, podczas gdy gen. Majewski zrobił adnotację na skryptach, że otrzymał je z opinją gen. Grubera dopiero 2 kwietnia, a według słów gen. Grubera dopiero 4 kwietnia. Sprawa ta ma szczególnie ważne znaczenie, gdyż opinja gen. Grubera nie pokrywa się podobno z tą, jaką przedstawił gen. Żymierski.

Po złożeniu zeznań gen. Gruber został na wniosek prokuratora zaprzysiężony, mimo sprzeciwu obrony.

Dalszy ciąg dzisiaj o 9-ej rano.

H. O.

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ IM. FELIKSA PERLA!

STANISŁAW POSNER.

LIGA NARODÓW A OPIEKA NAD DZIECKIEM

(Odczyt wygłoszony w „Radio" warszawskiem w dniu 9 lipca r. b.).

Wojna światowa pochłonęła 12 do 15 miljonów żywotów ludzkich. Nic też dziwnego, że sprawy opieki nad dzieckiem wysunęły się po wojnie na pierwszy plan zainteresowań państw i społeczeństw, trzeba było bowiem dążyć do jak najszybszego zapełnienia luk przez wojnę w tak przerażający sposób w społecznościach europejskich wyłamanych. Widzimy tedy jak w całej Europie powojennej rządy i jednostki, społeczną wolą owiane, zabiegają koło podwojenia i potrojenia zabiegów i przed wojną sprawie opieki nad dzieckiem poświęcanych. Zarówno w dziedzinie prawodawstwa, jak i w dziedzinie organizacji społecznych widać wszędzie na tem polu wielkie postępy. I w Warszawie, jak wiadomo, polsko-amerykański, a dzisiaj już poprostu polski komitet opieki nad dzieckiem położył wielkie zasługi w dziedzinie ratownictwa dzieci w każdym kierunku i z wielką radością stwierdzić należy, jak w ciągu ostatnich lat siedmiu zmniejszyła się śmiertelność wśród dzieci warszawskich bardzo znacznie, jak zmniejszyły się ofiary gruźlicy i jaglicy nietylko w starszem pokoleniu, ale przedewszystkiem wśród najmłodszych społeczności warszawskiej członków. Opieka nad dzieckiem w Warszawie czy w Krakowie jest słabem jednak odbiciem tego, co się w tej dziedzinie dzieje w społeczeństwach zachodnich, tam w szczególności wszędzie, gdzie przyrost ludności staje się mniejszy i gdzie, jak naprzykład we Francji jest już kilkanaście departamentów, których ludność powoli wymiera. Na całym świecie wre żywa a niekiedy entuzjastyczna wprost robota w stosunku do opieki nad dzieckiem. W Polsce, z inicjatywy posła tow. Arciszewskiego, powstało doskonale się rozwijające Tow. Przyjaciół Dziecka. Nic tedy dziwnego, że i Liga Narodów w zakresie spraw humanitarnych, które objęła programem swoim, jako to: walka z opium, walka z handlem kobietami, zajęła się sprawą opieki nad dzieckiem Co roku od lat trzech zbiera się w Genewie komitet opieki nad dzieckiem, stanowiący część komisji doradczej i komitet ten w ciągu całotygodniowej bardzo sumiennej pracy zajmuje się rozwiązywaniem zagadnień, które podsuwają bądź rządy, bądź też specjalne narodowe czy międzynarodowe organizacje opieki nad dzieckiem. W komitecie tym reprezentowane są następujące państwa: Francja, Włochy, Niemcy, Belgja, Danja, Wielka Brytanja, Hiszpanja, Japonja, Rumunja i Polska; ogółem 10 państw reprezentowanych w Komitecie przez delegatów, ich zastępców i doradców technicznych niekiedy ludzi bardzo zasłużonych na polu pracy społecznej. Obok tych 10 delegatów czynnych jest w komitecie 7 asesorów i asesorek, reprezentujących wielkie organizacje humanitarne. I tak p. Rollet, znany prezes trybunału dla dzieci w Paryżu reprezentuje stowarzyszenie międzynarodowe opieki nad dzieckiem, panna Julja Lathrop — konferencję amerykańską organizacji społecznych, panna Burniaux — federację zawodową międzynarodową w Amsterdamie, dr. Humbert — ligę towarzystw Czerwonego Krzyża, p. Katarzyna Furse — organizację międzynarodową skautów i skautek, p. Eleanor Rathbone — związek organizacji międzynarodowych kobiet, p. Eglantyna Jebb — unję międzynarodową pomocy dzieciom. Biuro Międzynarodowe Pracy oraz Komisja Międzynarodowa Kooperacji Umysłowej były reprezentowane przez p. Johnston'a i br. De Reynold'a, funkcję generalnego sekretarza spełnia co roku p. Rachela Crowdy, szef sekcji spraw społecznych i handlu opium w Sekretarjacie Ligi Narodów.

Pracy komitet miał bardzo wiele. Kwestje, które były na porządku dziennym, są bardzo złożone, wymagają znacznego przygotowania i przemyślenia. Są w ciągu całego roku przygotowywane przez Sekretarjat Ligi Narodów na podstawie odpowiedzi, nadsyłanych przez pięćdziesiąt państw Ligą Narodów objętych, na kwestjonarjusze, na sesjach komitetu układanych i przez Sekretarjat Ligi Narodów opracowywanych. Jednak państwa nie zawsze pilnie i w terminie odpowiadają na kwestjonarjusze. Rządy skarżą się, że tych kwestjonarjuszów Liga Narodów przysyła zbyt wiele i że administracje państw poszczególnych nie mogą poprostu nadążyć w ich opracowywaniu. Skargi te nie zawsze są uzasadnione, rządy bowiem dosyć często lekce ważą sobie poprostu tę pracę, nie przypisując jej wielkiego znaczenia, nie doceniając jej powagi i skutków. Pod tym względem opinja publiczna powinna być bardziej czujna, powinna przy pomocy parlamentu i organizacji społecznych pobudzać rządy do czynniejszej i wydatniejszej w tej dziedzinie pracy, albowiem chodzi tu taj o rzeczy najpierwszorzędniejszej wagi, o ludzkość dnia jutrzejszego, o zdrowie fizyczne i moralne młodych powojennych, a więc z natury rzeczy słabszych i pod względem fizycznym i pod względem moralnym pokoleń. Dodajmy zaraz, że opieszałość ta zmniejsza się z roku na rok i można mieć nadzieję, że praca komitetu postępować będzie raźniej, niż to miało miejsce dotychczas. Albowiem opieszałość, czy lekceważący stosunek rządu sprawia, że kwestja postawiona na porządku dziennym, kwestja, na którą rządy w niewielkiej tylko ilości nadesłały odpowiedzi, i w następnym roku powraca na porządek dzienny, zabiera mnóstwo czasu, zjada wiele niepotrzebnego papieru i pochłania koszty, związane z drukiem i stenografją.

Z natury rzeczy opieka nad dzieckiem jest sprawą nadzwyczajnie złożoną, obejmuje bowiem całość życia fizycznego i moralnego dziecka. Każdy z nas rozumie, że życie fizyczne i życie moralne obejmuje olbrzymią ilość zagadnień, z których każde może być przedmiotem poważnych i długotrwałych roztrząsań. Komitet, co niejednokrotnie wytykali mu uczestnicy, nie pracuje według jednego zgóry ułożonego planu, rozpatruje jedno zagadnienie po drugim w kolejności, jaka się przypadkowo i historycznie wytworzyła. Skarżymy się, nieraz zmuszeni do zastanawiania się na jednym posiedzeniu nad kwestjami różnorodnemi, nie związanemi ze sobą pochodzeniem, czy metodą, że Sekretarjat lekkomyślnie przyjmuje pod uwagę wszelkiego rodzaju kwestje, zgłaszane przez przypadkowych przedstawicieli różnych organizacji społecznych, że nie przesiewa tych pomysłów przez gęste sito krytyki, odrzucając mniej ważne, albo nie posiadające charakteru spraw międzynarodowych. Najwięcej takich mniej ważnych albo niepomiernie trudnych, albo też poprostu lokalnych kwestji zgłaszają delegatki amerykańskie. Dlatego też w roku bieżącym powołany został do życia specjalny podkomitet, który przygotowuje w ciągu sesji porządek dnia sesji przyszłorocznej. Nie znaczy to, aby porządek ten nie mógł być w ciągu roku uzupełniany. Ale kadry przez podkomitet zakreślone i przez komitet ratyfikowane stwarzają pewien porządek, który może być przez delegatów państw i przez asesorów bardzo owocnie w ciągu całego roku obmyślony i przygotowywany.

Z liczby kwestji, któremi się komitet w tym roku szczególnie zajmował, podnieść należy następujące:

1) **Wpływ kinematografu na umysł i moralność dzieci.** Kwestją tą zajmuje się komitet trzeci rok z rzędu. Z inicjatywy delegata włoskiego margrabiego Paulucci di Calboli zajęliśmy się tą sprawą w r. 1925. P. Paulucci był pierwszym sprawozdawcą. Sprawozdanie to zostało uzupełnione przez kwestjonarjusz, rozesłany do państw. Kwestjonarjusz ten w roku bieżącym został uzupełniony dwiema kwestjami, a mianowicie polecono zapytać rządy, czy uważają za możliwe ułatwić pomiędzy państwami wymianę wiadomości, dotyczących oceny filmów, jako dobre, albo nienadające się dla dzieci i młodzieży i po wtóre, czy uważają za możliwe wprowadzić ułatwienia w obrocie międzynarodowym filmów (w zakresie ceł i kosztów przewozu) przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, a to ze względów na wychowawcze w danym wypadku znaczenie kinematografu.

2) Gdy już mówimy o rozrywce, jaką jest kino, dodajmy, że sprawa rozrywek dla dzieci również od lat kilku zajmuje komitet (z inicjatywy międzynarodowej organizacji skautów) który w roku bieżącym mianował sprawozdawców. Sprawozdawcy ci w roku przyszłym zapoznają nas z całokształtem kwestji w ich ujęciu międzynarodowem. Postanowiono też zwrócić się do Biura Międzynarodowego Pracy i wykorzystać informacje, jakie posiadają w przedmiocie wypoczynku robotniczego. Wiadomo, że kwestja ta znajduje się obecnie na porządku dziennym obrad międzynarodowych organizacji robotniczych, że zajmowało i zajmuje się nią Biuro Międzynarodowe Pracy i że olbrzymi materjał doświadczeń i teoretycznych rozważań w tych informacjach zawartych może oddać niejedną usługę przedstawicielom komitetu w ich pracy nad programem rozumnych rekreacji dla dzieci.

(D. c. n.).

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

OHYDA!

Znieważenie cmentarza.

Na cmentarzu starozakonnych w Kolonji nieznani sprawcy dokonali znieważenia 71 grobów, wykopując, względnie niszcząc pomniki na tych grobach stojące. Zachodzą przypuszczenia, że sprawców znieważenia **szukać należy w kołach skrajnie nacjonalistycznych.**

KATASTROFA OKRĘTOWA.

„San Fraterno", parowiec angielski o pojemności 12.000 ton, wpadł na skałę podwodną i zatonął. Istnieje nadzieja, że załoga okrętu uratowana została przez statek, który pospieszył tonącemu „San Fraterno" na pomoc.

HYDROPLAN W FALACH RENU.

W wyniku uszkodzenia motoru, w okolicy mostu przez Ren uległ katastrofie hydroplan, na którym znajdowało się 3 lotników. Zostali oni uratowani.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W BRAZYLJI.

25 osób zabitych.

Prasa donosi z Buenos Aires, że między miejscowościami del Castillo - Torradova (Brazylja), nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem towarowym, przyczem 25 zginęło, a wiele odniosło rany.

POŻAR WAGONU Z KOŃMI WYŚCIGOWEMI.

Na stacji kolejowej Guben (Niemcy) ubiegłej nocy spłonął doszczętnie wagon, w którym znajdowały się 4 konie, wysłane na wyścigi do Wrocławia. 2 konie zostały zupełnie zwęglone, a 2 do tego stopnia poparzone, iż jednego z nich musiano natychmiast zabić. Dozorcy zdołali się uratować. Istnieje podejrzenie, że pożar powstał wskutek porzucenia papierosa.

ECHA ZAMORDOWANIA O' HIGGINSA.

Rząd Wolnego Państwa Irlandji przyznał zapomogę w wysokości 20.000 f. szterlingów wdowie i dzieciom po Kevinie O'Higginsie, ministrze sprawiedliwości Irlandji, zabitym w dniu 10 lipca r. b.

SENSACYJNE UŁASKAWIENIE.

Horacy Bottomley, znany angielski dziennikarz, polityk i finansista, który w roku 1922 skazany został za nadużycia, sięgające wysokości 50.000 funtów, na 7 lat więzienia i wykluczony z Izby Gmin, do której posłował, został niespodziewanie zwolniony z więzienia, wobec „dobrego sprawowania się". Bottomley liczy obecnie lat 67. Udał się on natychmiast do swej posiadłości w Sussex, gdzie zamierza opisać przeżycia swe więzienne. Niespodziewane uwolnienie Bottomley'a z więzienia wywołało w miejscowych sferach politycznych duże wrażenie. Prasa zajmuje się tym faktem w wieloszpaltowych artykułach.

POMNIK KU CZCI ZAMACHOWCA.

W Elberfeld odsłonięto pomnik ku czci Schlagettera, sprawcy zamachu na żołnierzy francuskich w okresie okupacji zagłębia Ruhry. Jak wiadomo, Schlagetter został przez francuzów rozstrzelany.

11½ MILJONA ZŁ. W ZŁOCIE NA INWESTYCJE

Nowa Rada Banku gospodarstwa krajowego przyznała na pierwszem swem posiedzeniu gminie m. stoł. Warszawy 6½ milj. zł. w złocie (co wynosi 10 miljonów zł.) na inwestycje przedsiębiorstw miejskich oraz 5 miljonów zł. w złocie na rozbudowę miasta. Pożyczki powyższe udzielone zostały miastu w długoterminowych obligacjach komunalnych Banku gospodarstwa krajowego.

Podział powyższych sum przewidziany jest w budżecie miasta. Przedsiębiorstwa otrzymają następujące sumy: wodociągi i kanalizacja — 3.682.000 zł. i tramwaje miejskie — 3.518.000 zł., Miejskie zakłady gazowe — 2.500.000 zł. i Administracja gospodarstwa rolnego i leśnego („Agril") 300.000 zł. na budowę mleczarni. Kredyty budowlane zużyte będą na budowę małych tanich mieszkań.

O ile wyliczone kwoty wpłyną w krótkim czasie do kasy miejskiej, nie ulega wątpliwości, że budżet nadzwyczajny stolicy na rok 1927-28, przewidujący cały szereg inwestycji, będzie wykonany.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

Z MIĘDZYNARODOWKI MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Przed kilku tygodniami odbyło się w Hiadsgavl w Danji posiedzenie egzekutywy Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej.

Bardzo ciekawy referat o perspektywach międzynarodowej polityki klasy robotniczej wygłosił w zastępstwie tow. Fryderyka Adlera, który początkowo zapowiedział swój udział w obradach tow. Artur **Crispien,** reprezentant Socj. Międzynarodówki Robotniczej w Egzekutywie Międzynarodówki Młodzieży Referent przedstawił działalność Międzynarodówki Socjalistycznej od czasu założenia i skreślił jej stosunek do najważniejszych zagadnień współczesnej polityki światowej.

Sprawozdanie Sekretarjatu Międzynarodówki Młodzieży złożył tow. Ollenhauer. Zwrócił on uwagę na rozwój organizacji młodzieży w krajach demokratycznych, wskazując zarazem na prześladowania młodzieży socjalistycznej we Włoszech, na Litwie i w Rosji.

Sekretarjat Międzynarodówki kładzie duży nacisk na działalność propagandową. Wydana została serja z 67 przezroczy, ilustrująca historję międzynarodowej współpracy młodzieży socjalistycznej; wkrótce gotowa będzie serja przezroczy, przedstawiająca prace poszczególnych organizacji krajowych. Po dyskusji uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej, m. in. postanowiono połączyć miesięcznik Międzynarodówki i biuletyn prasowy w jedną całość.

Po referacie tow. A. **Kimmla** (Wiedeń) zatwierdzono program w sprawie ochrony młodocianych, przyjęty na konferencji trzech Międzynarodówek (socjalistycznej, zawodowej i M-ki młodzieży) w styczniu r. b.

Polski delegat w Egzekutywie tow. **Ludwik Cohn** wskazał na konieczność dalszego rozwijania programu, przyjętego przez trzy Międzynarodówki, nie zawiera on bowiem wszystkich żądań młodzieży robotniczej, wyrażonych w uchwałach amsterdamskiego kongresu. Ponadto i do tego szczegółowego programu należy wprowadzić nowe punkty, a przedewszystkiem sprawę wolności zgromadzeń, która w Polsce w stosunku do młodzieży jest zagrożona.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucję, zwracającą uwagę na niebezpieczeństwa wojenne w związku z wypadkami w Chinach, imperjalistyczną polityką Włoch w Albanji oraz naprężeniem stosunków sowiecko - angielskich.

Rezolucja stwierdza, że obecna Rosja nie może być gwarancją pokoju.

Druga rezolucja wzywa poszczególne organizacje do współpracy z międzynarodową komisją, wyłonioną przez partje socjalistyczne dla zbadania położenia więźniów politycznych ruchu socjalistycznego w krajach o rządach dyktatorskich.

Postanowiono ustanowić doroczny międzynarodowy Dzień Młodzieży. W tym roku Dzień Młodzieży odbyć się ma dnia 28 sierpnia, dnia tego bowiem przypada 20-ta rocznica istnienia Międzynarodówki.

W Polsce Dzień Młodzieży przesunięty jest na 2-go października.

Ustalono, iż w sierpniu 1929 roku odbędzie się II-gi Międzynarodowy Zlot Młodzieży robotniczej.

Na wniosek delegata polskiego polecono Biuru Międzynarodówki zorganizowanie w lecie roku przyszłego międzynarodowego obozu - kolonji dla młodzieży robotniczej z poszczególnych krajów.

Przyjęta została do Międzynarodówki organizacja estońskiej młodzieży robotniczej.

AMERYKAŃSKA OFERTA NA BUDOWĘ MIESZKAN W WARSZAWIE

Nowojorska firma budowlana, For. P. V. Chapman Co, Inc. złożyła Magistratowi Warszawskiemu za pośrednictwem miejscowych przedstawicieli ofertę na masową budowę mieszkań na placach, dostarczonych przez miasto. Firma podejmuje się budowy od 5.000 do 14.000 mieszkań, przyczem Magistrat musiałby zagwarantować usunięcie we właściwym czasie przeszkód w doprowadzeniu wody, gazu, elektryczności, zabrukowanie i oświetlenie ulic oraz kanalizację. Natomiast przedsiębiorstwo składa gwarancję ukończenia robót w przewidzianych terminach i wykonanie ich na poziomie technicznym zgóry określonym.

Trzeba zaznaczyć że firma w całości dostarcza i zabezpiecza odpowiednie fundusze na budowę, obowiązuje się do zatrudnienia wyłącznie polskich robotników i używania jedynie polskich materjałów budowlanych. Całość zadania swego oblicza na 3 lata.

Wzamian miasto zobowiąże się do opłacania przez 28 lat czynszu dzierżawnego w dolarach, samo prowadząc administrację budynków. Po upływie wymienionego terminu nieruchomości te stają się bez żadnych obciążeń własnością gminy miejskiej.

Według przypuszczeń firmy, komorne może być niższe nawet od dzisiejszych norm warszawskich, aczkolwiek mieszkania chapmanowskie stanęłyby o wiele wyżej od naszych dzisiejszych pod względem swych wygód i urządzenia.

Wobec tych wszystkich danych, oferta wydaje się na pierwszy rzut oka dość korzystna dla naszego miasta. Dlatego też zasługuje na dokładne jej rozpatrzenie, przez nasze władze miejskie, co już częściowo uczyniła komisja budowlana, której przedstawiciel będzie referował tę sprawę na środowem posiedzeniu prezydjum Magistratu.

ROZBUDOWA KOLEJEK DOJAZDOWYCH

PLANY PRZEDŁOŻONE MIN. KOMUNIKACJI — KOLEJKI, A ODPOCZYNEK NIEDZIELNY ROBOTNIKÓW

(r.). W ub. niedzielę Zarząd Warsz. Dróg Żelazn. Dojazdowych zorganizował wycieczkę dziennikarską na linji Warszawa - Chylice, połączoną z konferencją informacyjną, na której zaznajomiono prasę stołeczną z zamierzeniami rozbudowy kolejek dojazdowych.

Według statystyki kolejki dojazdowe przewiozły w 1926 r. — 5 miljonów pasażerów i 252 tys. ton towarów. Kolejki dojazdowe rozrastają się nieustannie. W bież roku nabyto dwa nowe pulmanowskie wagony motorowe.

Zarząd Warsz. Dróg Dojazdowych w dążeniu do maksymalnego rozwoju linji podmiejskich przedłożył Ministerjum Komunikacji następujące projekty do zatwierdzenia:

1) Projekt przebudowy i elektryfikacji linji Wilanowskiej długości 26 klm. budowy odnogi z trakcją elektryczną od Fortu Legjonów przez las Kabacki do st. Chylice o długości 18 klm., i budowy połączenia linji Wilanowskiej z linją Grójecką o długości 1.14 klm. dla obsłużenia fabryk i cegielni pociągami linji Grójeckiej o trakcji parowej.

2) Projekt przebudowy st. Warszawa linji Grójeckiej i odcinka tej linji od tej stacji do granic Wielkiej Warszawy na długości 4.2 klm.

3) Projekt przedłużenia kolei Jabłonna — Wawer — Karczew do osady Sobienie — Jeziory na długości 17.25 klm. z trakcją parową.

4) Projekt przebudowy i elektryfikacji kolei Jabłonna — Wawer — Karczew od st. Jabłonna do stacji Otwock na długości 41 i pół klm. i na budowę odnogi od st. Otwock do Otwocka Starego o długości 2.75 klm.

5) Udzielenie koncesji na budowę i eksploatację kolei normalno - torowej od Warszawy przez Radom do Ostrowca z trakcją parową o dług. 170 klm.

Łączny kosztorys tych projektów wynosi przeszło 141.600.000 zł. obiegowych, a długość nowych linji wzrosłaby o 204.14 klm. do ogólnej ilości 416.14 klm. Projektami powyższemi zainteresował się główny akcjonarjusz Towarzystwa „S. A. des Tramways Suburbains et Vicinaux de Varsovie", który zgodził się umieścić na rynkach zagranicznych 90% powyższej sumy w obligacjach, a 10% w akcjach tegoż Tow. Belgijskiego.

Dla klasy pracującej rozbudowa sieci dróg dojazdowych wokół Warszawy **ma wielkie znaczenie. Pozwoli ona korzystać robotnikom z wyjazdów niedzielnych w podmiejskie okolice, zaczerpnąć w przemęczone płuca świeżego powietrza i nacieszyć się przyrodą.**

W czasie wycieczki podnoszono konieczność zawiązania **Tow. Przyjaciół okolic Wielkiej Warszawy.**

KRONIKA POLITYCZNA

SPRAWA REGULACJI OBROTU CUKREM.

Jak się dowiadujemy, komisja dziesięciu w skład której wchodzą przedstawiciele Ministerjów: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych, oraz czterej przedstawiciele przemysłu cukrowniczego i dwaj przedstawiciele plantatorów buraczanych, opracowuje zasadnicze podstawy regulacji cen cukru. W chwili obecnej rozważany jest projekt opracowania stałej formuły dla regulacji cen cukru. Na formułę tę składałyby się wszystkie czynniki wchodzące w kalkulację ceny cukru. W ten sposób cena cukru regulowana byłaby niejako automatycznie, na podstawie formuły.

Prace te zostaną ukończone jeszcze przed rozpoczęciem jesiennej kampanji cukrowniczej.

POWRÓT PREMJERA Z WILNA.

Dziś rano powrócił z Wilna do Warszawy prezes Rady ministrów, marsz. Piłsudski.

ZMIANY W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Pogłoski co do ustąpienia szefa gabinetu Prezydjum Rady ministrów p. d-ra Grzybowskiego sprawdzają się. Dr. Grzybowski objąć ma stanowisko posła polskiego w Pradze. Na stanowisko szefa gabinetu prezesa Rady ministrów wysuwany jest dotychczasowy zastępca p. Henryk Józefski, lub pułk. szt. gen. Pieracki.

Na miejsce sekretarza p. Angermana przeniesionego w stan nieczynny przed kilku dniami, mianowany ma być porucznik p. Karol Koźmiński, który dotychczas pełnił służbę w gabinecie ministra spraw wojskowych.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH.

Po powrocie wicepremjera Bartla omówione być mają zmiany na stanowiskach państwowych. M. inn. ustąpić ma wojewoda warszawski, p. Sołtan, który objąłby placówkę dyplomatyczną w Helsingforsie.

Sprawa ustąpienia p. Sołtana, jak również mianowania jego następcy, nie jest jednak jeszcze zdecydowana.

WYJAZD MINISTRA SPR. WEWNĘTRZNYCH.

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski w dniu 6 sierpnia wyjeżdża na zjazd Legjonistów do Kalisza.

NOWY STAROSTA WARSZAWSKI.

Nowy starosta warszawski p. Gajewski, piastujący analogiczną godność w ciągu 8 lat w Skierniewicach, objął w poniedziałek, 1 sierpnia urzędowanie. Wszystkich urzędników starostwa przedstawił mu dotychczasowy starosta warszawski p. St. Okulicz, obecnie naczelnik wydziału administracyjnego.

***

Prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński rozpoczął urzędowanie 1-go sierpnia r. b. po powrocie z urlopu.

KOLONJE DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC

Związek obrony Kresów Zachodnich od kilku lat podjął i prowadzi pożyteczną akcję. W ciągu letnich miesięcy, począwszy od 1923 r. organizuje w Polsce kolonje letnie dla dzieci polskich, pochodzących z Niemiec. Olbrzymia większość tych dzieci należy do warstwy robotniczej, a narażone w niemieckim środowisku na szybkie wynarodowienie, w ciągu—coprawda tylko jednomiesięcznego — pobytu w kraju ojczystym, nawiązuje z nim uczuciowy i kulturalny stosunek, niweczący w pewnej mierze wpływy obce.

W r. b. przybyło do Polski 3,500 dzieci, w przeważnej większości pozbawionych całkowicie możności wyjazdu na letnisko, w razie pozostawania w Niemczech. Tutaj przebywają w bardzo dobrych warunkach, rozrzucone grupami po wszystkich okolicach kraju, doskonale karmione, pod troskliwą opieką wychowawczą i lekarską.

Trzeba zaznaczyć, że akcja ta jest wzajemna. Niemcy również zabierają do siebie na lato pewną liczbę dzieci niemieckich z Polski.

Poza opieką nad dziećmi z za naszej niemieckiej granicy, O. K. Z. rozwija tę samą działalność w stosunku do dzieci polskich z G. Śląska, które także w pewnym stopniu uległy wynarodowieniu przez wpływy niemieckie.

Ogółem kolonje O. K. Z. obejmują w r. b. około 12.000 dzieci, utrzymywanych wyłącznie niemal środkami zebranemi przez samo społeczeństwo, organizowane w kołach związku na całym terenie państwa. W r. bież. poraz pierwszy przybyła grupa dzieci łużyckich, w liczbie 35.

PRZEGLĄD PRASY

Ku odbudowie czy rozstrojowi Europy? Polemiki.

Z niedzielnej prasy warszawskiej dwa pisma poruszyły zagadnienia międzynarodowe o szerokiem, ogólnem znaczeniu. **„Kurjer Poranny"** wyraża niepokój o los Europy z powodu zatargu angielsko - amerykańskiego na tle ograniczenia zbrojeń morskich. Łącząc tę sprawę ze sprawą koncesji naftowej, udzielonej przez sowiety nafciarzom amerykańskim i ze zmianą tonu w ostatniej mowie Chamberlaina pod adresem Rosji sowieckiej— dziennik stawia pod znakiem zapytania jutro polityczne Europy.

„Warszawianka" natomiast twierdzi, że Europa zachodnia odbudowuje się, że Anglja, Francja, Niemcy i Włochy dźwignęły się już gospodarczo z ruin powojennych, że troską tych państw staje się sprawa uregulowania stosunków Europy środkowej i południowo - wschodniej.

Oba te głosy zawierają część prawdy i mogą się uzupełnić wzajemnie. Tragedją Europy dzisiejszej jest głęboki rozdźwięk między pracą miljonów rąk i mózgów ludzkich, gromadzących coraz to większy i wspanialszy dorobek kultury— a fatalnym użytkiem, czynionym z tej pracy przez tych, co dzierżą władzę w swem ręku i są odpowiedzialni za politykę swych krajów. Obecny poziom rozwoju Europy umożliwia jej odbudowę powszechną, ale mimo to znajduje się ona w stanie chaosu i niepewności jutra. Dłużej nad tą sprawą nie możemy się rozwodzić na tem miejscu.

Ze spraw wewnętrznych wartoby zanotować głos **„Kurjera Polskiego"** na temat prac przyszłej sesji sejmowej. Pismo to jest zdania, że spór o program prac jest zbyteczny, gdyż zarówno Rząd, jak Sejm pragnie przeprowadzić ustawę o podwyższeniu płac urzędniczych, innych zaś spraw Rząd nie dopuści pod obrady. Krótko i węzłowato. Ale nam się wydaje, że warto podyskutować o sprawach pierwszorzędnej wagi, niezałatwionych z winy Rządu na ostatniej sesji. Jeżeli Rząd znowu zamknie sesję, czy rozwiąże Sejm — ludność potrafi wyciągnąć konsekwencje z tego faktu i ułożyć ostatecznie swój stosunek do Rządu i poszczególnych stronnictw.

„Gazeta Warszawska Poranna" i **„Rzeczpospolita"** prowokują nas do jałowej polemiki. Bo czyż nie szkoda czasu i papieru, by poraz niewiadomo który powtarzać, że partja nasza **nie ma** w rządzie żadnego przedstawiciela, że „dwaj socjaliści" zasiadający w Rządzie czynią to na własną rękę, że P. P. S. nie może tedy i nie ma potrzeby „wycofywać" ich z Rządu?

Albo co odpowiedzieć „Rzeczpospolitej" na „zarzut", że w gabinecie koalicyjnym byli dwaj socjaliści, odpowiedzialni również za politykę skarbową p. Zdziechowskiego, a więc także za to, że on nie ściągnął podatku majątkowego? Toż, na miły Bóg, właśnie o p. Zdziechowskiego i jego politykę rozbiła się koalicja i jeżeli socjaliści z przykrością zasiadali z nim w jednym Rządzie, to z jakąż przyjemnością rozstali się z nim!

A już czytelnicy nasi nie wezmą nam za złe, że nie będziemy polemizowali z „Dwugroszówką", zarzucającą PPS. podwójną grę wobec sanacji: jesteśmy niby to w sojuszu z nią przeciw endecji, ale jednocześnie wyzyskujemy nastrój mas, nieprzychylny dla sanacji, przeciw tejże biednej sanacji... Organ endecji wytyka nam „niemoralność"... Oj, masoni endeccy!

Na całkiem osobliwą imprezę wpadł **„Głos Prawdy".** Oto zgłasza się do przemysłowców, rolników, rzemieślników, kierowników przedsiębiorstw, „uczciwie pracujących" z propozycją, by nadsyłali do redakcji referaty, zawierające „kosztorysy i plan wywiązania się z zobowiązań wobec instytucji kredytowych, nazwiska ew. żyrantów, wykaz hipotek itd., gwarancji materjalnych", a „Głos Prawdy" przekonywać będzie „sfery rozporządzające możliwościami kredytowemi i tak wspólnie budować będziemy wielkie i drogie nam wszystkim dzieło..."

Jednem słowem „Głos Prawdy" staje się pośrednikiem kredytowym, zabiera się do interesów. Szczęść Boże! Jest to lepszy interes, niż handel „radykalizmem", artykułem niepopłatnym, zlikwidowanym zresztą po cenach niżej kosztu i usuniętym całkowicie z obiegu, nie wyłączając szyldu z nagłówka pisma. B.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

TELEGRAMY

FRANCUSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.). W końcu tygodnia oczekiwane jest osiągnięcie definitywnych rezultatów w francusko-niemieckich rokowaniach gospodarczych.

OPOZYCJA PODNOSI GŁOWĘ W RUMUNJI

PRZECIW REPRESJOM I STANOM WYJĄTKOWYM

Bukareszt, 1 sierpnia. (A.W.). Opozycyjna narodowo - chłopska partja tsaranistów podjęła w kraju kampanję agitacyjną przeciwko dalszemu utrzymywaniu w kraju stanu wyjątkowego oraz surowym represjom cenzury prasowej, którą poszczególni dowódcy wojskowi stosują nawet w tych okolicach, w których dzięki zupełnemu spokojowi dotychczas nie stosowano norm stanu wyjątkowego. Ze swej strony inspirowana przez rząd prasa podkreśla, iż dalsza normalizacja stosunków naruszona zmianą na tronie rumuńskim w bliskiej już przyszłości umożliwi zniesienie stanu wyjątkowego.

ERYK COLBAN W GDAŃSKU

Gdańsk, 1 sierpnia. (A.W.). Przybył tu Eryk Colban, kierownik referatu gdańskiego przy Lidze Narodów. Przybycie Colbana tłomaczyć należy pragnieniem zbadania na miejscu spraw i sporów polsko - gdańskich, które ostatnio w większej ilości zgromadziły się dla rozstrzygnięcia przez Wysokiego Komisarza.

TŁUMIENIE POWSTANIA NA UKRAINIE

Moskwa, 1 sierpnia. (A.W.). Donoszą z Kijowa, iż wzmożona akcja G. P. U. zmierzająca do likwidacji ognisk powstańczych na terenie Ukrainy dała dość znaczne rezultaty. Oddziały G. P. U. odniosły kilkanaście większych zwycięstw rozbrajając kilkuset powstańców. W okręgach berdyczowskim i winnickim dla zlikwidowania ruchu powstańczego oddziały G. P. U. stoczyły formalne bitwy.

MUR PASZPORTOWY KRUSZY SIĘ

KIEDY ZNIESIE POLSKA WIZY PASZPORTOWE

Oslo, 1 sierpnia. (A.W.). Norweskie Ministerjum Spraw Zagranicznych podjęło pertraktacje z przedstawicielami Niemiec i Austrji w kwestji zamierzonego zniesienia przymusu wizowego między Norwegją, a wymienionemi państwami. W razie pomyślnego wyniku konferencji, wizy zniesione będą z dniem 1 stycznia roku przyszłego. Po pomyślnem zakończeniu pertraktacji z Niemcami i Austrją, rząd norweski zamierza przeprowadzić układ, co do zniesienia wiz również i z Czechosłowacją.

ROZRUCHY KULISOW W HANKOU

Pekin, 1 sierpnia. (A.W.). W Hankou ogłoszony został stan wyjątkowy, spowodowany zaniepokojeniem władz z powodu rozruchów kulisów. Rozruchy te powstały na tle odmowy wypłaty zaliczek przez chińskie izby handlowe. Przed gmachem izby handlowej w Hankou odbył się wiec protestacyjny, w którym udział wzięło około 10.000 kulisów. Wobec groźnej postawy tłumu, policja i żandarmerja wiecujących rozpędziła. Aresztowany został urzędnik związku zawodowego kulisów, w związku z czem na znak protestu 7000 kulisów porzuciło pracę. Dokonano też próby uwolnienia aresztowanego urzędnika z rąk policji. Zaatakowano budynek policji, który został częściowo zniszczony. Policja zmuszona była użyć broni. W wyniku strzelaniny kilka osób zostało zabitych, a wiele rannych.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

RUCH KOBIECY.

Na dziś t. j. 2 sierpnia r. b., przypada tygodniowe posiedzenie Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S., które odbędzie się we własnym lokalu przy ulicy Leszno nr. 53, punktualnie o godz. 7-ej wieczorem.

Podczas posiedzenia, tow. Marja Aszerówna wygłosi referat o Emigracji Polaków z kraju.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. podaje do wiadomości, że Sekretarjat Wydziału czynny jest codziennie w godzinach od 10-ej do 1-ej w południe i od 5 — 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Al. Jerozolimskie nr. 6 — 1 p. pokój nr. 12, tel. 298-96.

We wtorek, dn. 2 sierpnia.

Dzielnica Śródmiejska, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Praga". O godz. 7, Brukowa 29, zebranie Koła.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima" o godz. 5-ej, Chłodna 41, zebranie koła.

Koło rzeźników o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie koła.

Koło Gazowni Ludna. O g. 6 (Al. Jerozolimskie 6), ogólne zebranie członków.

W środę, dn. 3 sierpnia.

Egzekutywa Warsz. Okr. Komitetu Rob. P. P. S. O godz. 5 popoł. w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Wola - Czyste, o godz. 6, Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 w lokalu Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Koło Tramwajarzy „Starówka", o godz. 7, Rycerska 6, zebranie koła.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12-a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę dnia 3 sierpnia o godzinie 7 wieczorem zebranie komitetu dzielnicy Jerozolimskiej ul. Chłodna Nr. 41.

Baczność Metalowcy fabryk wojskowych! We wtorek dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 6 i pół po południu odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II Warszawa (fabryki uwojskowione). Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

NA WARSZAWSKI FUNDUSZ ROBOTNICZY

Tow. Aksamitowski składa zł. 10 i wzywa tow. K. Łomaczewskiego z Państw. Wytw. Apar. Telef. do złożenia takiejże sumy.

P. Zaleska zł. 1.

P. Mańkiewiczówna zł. 1.

NAPŁYW PODAN

O POSADY W MAGISTRACIE

Do Magistratu Warszawy w ostatnich czasach napływa ogromna ilość podań o posady. Podania te mało mają szans uwzględnienia, zważywszy, że budżet funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych, będzie zamknięty poważnym deficytem, gdyż zamierzona od 1 kwietnia r. b. redukcja 1,600 robotników, nie nastąpiła, a wolnych wogóle etatów niema. Pozatym liczyć się należy z zaleceniami Ministerjum Spraw Wewnętrznych, które również zmierzać będą do redukcji budżetu personalnego Magistratu.

Jak się dowiadujemy, wobec masowego napływu podań o posady postanowiono wszystkie podania skierowywać do komisji kwalifikacyjnej urzędniczej i do komisji kwalifikacyjnej robotniczej i jedynie tym komisjom pozostawić rozważanie podań o posady w Magistracie.

PROTEST PRZECIW WYBOROWI ŁAWNIKÓW WARSZAWY

B. I. P. komunikuje:

Do min. spraw wewnętrznych wpłynął protest klubu 25 przeciwko wyborom ławników, dokonanym przez magistrat m. stoł. Warszawy. Protest motywowany jest tą okolicznością, że jeden z wyborców złożył kartkę wypełnioną ołówkiem atramentowym, a nie atramentem.

Klub „sanacji" posiada tylko jednego ławnika.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

EMIGRACJA DO FRANCJI.

Zapotrzebowanie robotników z Polski do Francji w miesiącu sierpniu wynosi: górników wykwalifikowanych do kopalń rudy żelaznej 150 (w tem 50 z rodzinami), robotników niewykwalifikowanych do tychże kopalń 350, robotników rolnych 200 (w tem 10 szwajcarów, 10 wolarzy, 5 owczarzy, 25 parobków i 150 robotników sezonowych), robotnic rolnych 310 (w tem 10 dojarek, 200 służących do gospodarstwa 1.100 robotnic), oraz robotników rodzinnych do kopalń soli potasowej 25.

Zapisy górników wykwalifikowanych do kopalń rudy żelaznej oraz robotników do kopalń soli potasowych przyjmują wszystkie Urzędy Pośrednictwa Pracy. Zapisy zaś robotników niewykwalifikowanych, robotników rolnych i kobiet będą przyjmowane w Urzędach Pośrednictwa Pracy miejscowości następujących:

	niewykw. rob.	robotn. rolni	kobiety
Kalisz - Wieluń	75	55	70
Ciechanów	25	25	30
Lwów	20	20	40
Przemyśl	20	20	30
Kraków	20	20	50
Tarnopol	20	20	30
Radomsko	20	20	30
Częstochowa	25	30	30
Łódź	50	10	30
Sosnowiec	25	—	—
Kielce	25	—	—
Razem	350	200	210

Odjazd robotników do Francji nastąpi specjalnemi pociągami z Mysłowic dn. 9 i 23 sierpnia. Przyjazd do Mysłowic o jeden dzień wcześniej.

BIUROKRATYZM URZĘDÓW SKARBOWYCH.

Celem otrzymania poszportu zagranicznego należy, jak wiadomo, przedstawić zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że się nie zalega w podatkach. Od tego nie są zwolnieni nawet emigranci. Przytem Urzędy Skarbowe załatwiają takie sprawy w sposób biurokratyczny. Dla charakterystyki tego biurokratyzmu niech posłuży następujący wprost komiczny fakt:

Obyw. Olejnik z dwojgiem małoletnich dzieci (lat 13 i 6) wyemigrowała do Brazylji. Złożyła ona również podanie w Urzędzie Skarbowym i świadectwa o nie zaleganiu w podatkach. W XII-tym Urzędzie Skarbowym ((Warszawa, Leszno 12) ściągnięto od niej znaczki stemplowe na zaświadczenia dla jej małoletnich dzieci i rzeczywiście wydano aż dwa zaświadczenia, że Gitla Olejnik lat 13 i Judyta Olejnik lat 6 nie zalegają w podatkach i wobec tego mogą otrzymać paszporty zagraniczne. Charakterystyczne te dokumenty znajdują się w Robotniczem Biurze Emigracyjnem (Przejazd 13).

SPRAWOZDANIE ROBOTNICZEGO BIURA EMIGRACYJNEGO (PRZEJAZD 13), ZA LIPIEC 1927 r.

W Robotniczem Biurze Emigracyjnem (Warszawa, Przejazd 13) zgłosiło się w miesiącu lipcu r. b. 379 emigrantów. Z tego po raz pierwszy 210 emigrantów, po porady prawne 60, interwenjowało osobiście w 45 wypadkach, interwenjowano listownie w 42 wypadkach i telefonicznie w 10-ciu wypadkach. Nadeszło listów 121, z tego społecznych 13, wysłano listów 151, z tego społecznych 556.

Czasopisma nadesłane

Ukazał się Nr. 31 „Bluszczu" pod znakiem lata i letnich wywczasów.

Dział literacki przynosi początek interesującej noweli Ewy Szelburg p. t. „Zabite Słowo", i dalszy ciąg powieści Wandy Miłaszewskiej „Kaczęta".

Dział praktyczny daje ciekawe sprawozdanie z XIX międzynarodowego targu paryskiego wraz z ilustracjami niesłychanie dogodnych metod nowoczesnego urządzenia mieszkania, wskazówek co do urządzenia królikarni, wyrobu win owocowych, oraz mody letnie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Łódz

ZAKOŃCZENIE STREJKU BUDOWLANEGO.

Robotnicy budowlani zakończyli strejk uzyskując **12 proc. podwyżki.**

Bielsko

NOWA UMOWA W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

W ub. tyg. związek włókienniczy wymówił w Bielsku umowę. Po trzech konferencjach zawarto umowę nową, **przyznającą z dniem 1 sierpnia 9 proc. podwyżki dla tkaczy, 11 proc. podwyżki dla innych robotników przemysłu włókniстego.**

Pruszków.

WYBORY MAGISTRATU.

30 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej celem wyboru Magistratu. Na wstępie, odczytano pismo przewodniczącego Wydz. Pow., który wobec niemożności dokonania wyboru burmistrza przez Radę mianował na to stanowisko na 1 rok dotychczasowego burmistrza Józefa Cichockiego. Nadmienić należy że Wydział Pow. namyślał się z tą nominacją blisko 2 tygodnie czasu, przedłużając tak szkodliwy dla miasta okres bezrządu, przeciwko czemu P. P. S. zaprotestowała w osobnej deklaracji.

Jako pozostali członkowie Magistratu wybrani zostali: wiceburmistrz St. Berent (czumowiec), ławnicy Józef Kwasiborski (ch. d.) oraz Bronisław Kopp i Antoni Wysocki (czumowcy).

P. P. S. zgodnie z ustaloną taktyką, mając do wyboru między chadecją a czumowcami głosowała na tych ostatnich.

Przy sposobności napiętnować musimy kłamstwo pana „t. s." z „Gazety Warszawskiej Porannej", który pisze, że socjaliści zawarli sojusz z czumowcami. Panu s. t. dobrze wiadomo, że żadnego sojuszu niema i nie będzie, boli go tylko to, że P. P. S. nie dała się użyć prawicy za podnóżek do osiągnięcia stanowisk w Magistracie. To też kłamie dalej jak najęty, mówiąc iż tow. Domosławski „oświadczył, że socjaliści z obozem narodowym pójść nie mogą ze względu na nakaz z Warszawy".

Na temże posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono nagły wniosek frakcji P. P. S. w sprawie ponownego przyjęcia na posadę kierowniczki miejskiego przedszkola p St Fiszerówny, wydalonej przez dawny chadecki magistrat ze względów partyjnych.

Toruń

PREZ. MOŚCICKI HONOROWYM OBYWATELEM MIASTA.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wyraził zgodę na przyjęcie honorowego obywatelstwa m. Tarnowa, nadanego Mu przez radę miejską w Tarnowie jednomyślną uchwałą, powziętą w dniu 26 maja r. b.

Lwów

KU CZCI DWU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ.

W dniu wczorajszym przypadała 80-ta rocznica stracenia bohaterów narodowych Wiśniowskiego i Kapuścińskiego. Na górze stracenia, gdzie w r. 1847 wykonany został wyrok sądu austrjackiego, odbyła się wczoraj wieczorem podniosła uroczystość. U stóp iluminowanego pomnika wygłoszono kilka przemówień, poczem licznie zgromadzona publiczność odśpiewała szereg pieśni.

MASOWE ZATRUCIE LODAMI.

W ub. niedzielę, pogotowie ratunkowe i szpitale lwowskie zaalarmowane zostały doniesieniami, że na Kleparowie zaniemogło wśród objawów zatrucia kilkadziesiąt osób. Jak stwierdzono, osoby te uległy zatruciu na skutek spożycia lodów, kupowanych u jednego z pokątnych handlarzy. Pogotowie ratunkowe do późnej nocy udzielało pomocy i odwoziło do szpitali wijących się w boleściach ludzi. Zatruciu uległo 85 osób. Jak zdołano ustalić, lody barwione były sztucznym trującym barwnikiem.

Poznań

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE URZĘDNIKA POCZTOWEGO.

Poznańska Dyrekcja Poczt pozostaje od trzech dni pod wrażeniem ciekawego wypadku. Mianowicie, jeden z tamtejszych urzędników p. J. przed paru dniami wyszedł z biura w czasie urzędowania i więcej nie wrócił.

Wczoraj udało się kilku urzędników do mieszkania zaginionego, chcąc stwierdzić czy p. J. nie przydarzyło się jakie nieszczęście. W drzwiach zauważono, klucz, tkwiący od wewnątrz pokoju.

Przerażeni możliwością samobójstwa, pobiegli czemprędzej po ślusarza. Tymczasem, po powrocie drzwi były już otwarte, lecz nikogo w mieszkaniu nie było.

Zachodzi więc możliwość albo mistyfikacji, co jest niebardzo prawdopodobne, albo też przyćmienia umysłowego.

Olkusz

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE DŁUGOTRWAŁEGO ZATARGU W FABRYCE „WESTEN".

Po sześciotygodniowej walce robotników fabryki „Westen" w Olkuszu, przy pomocy Sekr. Okręg. Zw. Zaw. Metalowców w Sosnowcu, uzyskano znaczne zwycięstwo w poprawie bytu materjalnego.

W dniu 25 ub. m. zawarto następującą umowę zbiorową:

1) Od 1-go lipca płace zasadnicze (dniówki) ustalone będą w ten sposób, że zarobek w akordzie z maja 1927 r. podwyższony będzie o 10 proc., zaś dniówka zasadnicza stanowić będzie 50 proc. tego zarobku, dniówka zasadnicza dla młodocianych do lat 17, nie może być niższa niż 1 (jeden) zł., zaś dla dziewcząt niż 1 zł. 30 (złoty trzydzieści).

Podwyżka zarobków o 10 proc. będzie również zastosowaną dla robotników na dniówkę.

2) Cennik akordowy będzie podwyższony o 10 proc. i zatwierdzony przez Inspektora Pracy. Ceny akordowe winny być tak ustalone, aby zarobek średnio zdolnego robotnika przy intensywnej pracy był conajmniej o 30 proc. wyższy od zasadniczej dniówki. O ile w poszczególnych wypadkach okaże się, że zarobek w akordzie nie dosięga powyższej normy, odpowiednia stawka akordowa zostanie podwyższona.

3) Racje żywnościowe w Konsumie podwyższone będą o 50 proc. od dnia 1 b. m. przy utrzymaniu obecnych cen.

Kredyt udzielany robotnikom w Konsumie nie może w żadnym razie przekraczać 50 proc. zarobku, to znaczy 50 proc. co najmniej zarobku musi być wypłacone w gotówce.

4) Deputat węglowy będzie wydawany nadal na dotychczasowych zasadach z tem uzupełnieniem, iż w miesiącach: grudniu, styczniu i lutym w rodzinach, których dwóch lub więcej członków pracuje w fabryce oprócz głowy rodziny jeden z członków będzie otrzymywać deputat według normy samotnego.

5) Zarząd fabryki uznaje mężów zaufania (delegatów),

6) Robotnicy otrzymają należność za urlopy r. 1927, możliwie w ciągu dni czternastu od dnia podpisania niniejszej umowy.

7) Umowa obowiązuje do 31-go października, o ile nie zostanie wypowiedzianą przez żadną ze stron do 1-go października, przedłuża się na czas nieokreślony z terminem wypowiedzenia jednomiesięcznym.

Kraków

O GRÓB DLA GEN. BEMA.

Sześciu członków rodziny gen. Bema wystosowało do Krakowskiego Komitetu sprowadzenia zwłok generała Bema do kraju, pismo, w którem oświadczają się za pochowaniem zwłok wodza nie w ogrodzie publicznym w Tarnowie, lecz na Wawelu, który posiada odwieczne wały, skąd armaty polskie biły do nieprzyjaciół Polski. Zdaniem rodziny generała Bema można byłoby znaleźć na jednym z tych wałów miejsce na grób wodza artylerji polskiej.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI DOMAGAJĄ SIĘ DECYZJI W SPRAWIE PŁAC URZĘDNICZYCH.

Onegdaj zakończyły się dwudniowe obrady Zarządu Okręgowego Stow. Urzędników państwowych w Krakowie. Uchwalono wezwać Zarząd Główny w Warszawie do zaostrzenia walki o płace. Zarazem protestują urzędnicy przeciw zamiarom dalszego różniczkowania płac zarówno co do ich wysokości, jak i terminu mających nastąpić podwyżek.

Bydgoszcz

OLBRZYMI POŻAR FABRYKI.

W Bydgoszczy spaliła się doszczętnie niemal fabryka przetworów smołowcowych Braci Schliepers. Ogień z błyskawiczną szybkością objął cały gmach fabryki, przerzucając się na przyległe zabudowania fabryczne, mieszczące łatwopalne materjały, jak węgiel, benzol, oliwę, papę itd. Pożar strawił halę maszyn, magazyny, garaż, oraz auta ciężarowe, wreszcie 20 wagonów papy dachowej. Straty spowodowane przez ten olbrzymi pożar przenoszą pół miljona złotych. Pożar po 12 godzinach trwania został wysiłkami straży ogniowej zlikwidowany. Władze, które wszczęły śledztwo, nie zdołały dotąd stwierdzić przyczyny pożaru.

Grójec

ZABITA PRZEZ SAMOCHÓD.

Na szosie w Grójcu, wskutek nieostrożnej jazdy szofer Mieczysław Rargielewicz z Rembertowa, jadąc z Warszawy przejechał 67-letnią Becę Rozenbaumową, mieszkankę Grójca, która poniosła śmierć na miejscu.

Magistrat m. st. Warszawy podaje do wiadomości osób, posiadających lokale w Warszawie iż wezwania płatnicze na podatek od lokali za III kwartał roku bieżącego, płatny w miesiącu sierpniu, zostały rozesłane. Wezwania zgodnie z § 8 Rozporządzenia Ministr. Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 12 poz. 95) winny być doręczone płatnikom podatku przez administrację nieruchomości.

Kto z osób zainteresowanych nie otrzyma wezwania, może zgłosić się nie później 31 sierpnia r. b. do Wydziału Finansowo-Podatkowego Magistratu (Senatorska 14, dla Pragi — Namiestnikowska Nr. 4) celem otrzymania duplikatu wezwania. Po tym terminie żadne reklamacje, z tytułu niedoręczenia wezwań, uwzględniane nie będą.

1097

WYPADKI, PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZY PRACY.

Na stacji Warszawa - Praga zasłabł nagle przy pracy Władysław Szymarowski, lat 37, pomocnik maszynisty, zamieszkały w Rembertowie. Pogotowie przewiozło Szymarowskiego do szpitala Wolskiego.

SKOK Z 2-go PIĘTRA.

Przy ul. Nowolipie Nr. 43, z okna drugiego piętra klatki schodowej wczoraj w południe wyskoczyła w celu samobójczym 23-letnia Fryndla Winbendaumówna bez zajęcia, mieszkanka wsi Baniochy, pow. Grójeckiego. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i rany tłuczone głowy oraz wstrząs mózgu. Po opatrunku nieszczęśliwą w stanie cięż kim przewieziono do szpitala Św. Rocha.

ZAMACH NA KASĘ W MAGISTRACIE W PRUSZKOWIE.

Wczoraj w nocy niewykryci kasiarze usiłowali dokonać kradzieży pieniędzy z kasy ogniotrwałej w Magistracie m. Pruszkowa. Kasiarze, będąc spłoszeni przez woźnego Antoniego Wacławka, zbiegli w niewiadomym kierunku. Uciekając kasiarze porzucili teczkę skórzaną, zawierającą bory, rak, nożyce i t. p. narzędzie do rozbijania kas.

ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Z niewiadomej przyczyny wynikł pożar w lesie należącym do majątków Otwock w gm. Karczew na rozparcelowanych działkach kolonji urzędniczej „Sopliców" w odległości 1 i pół kilometra od stacji Śródborów — po prawej stronie toru kolejowego od Warszawy. Po ugaszeniu ognia przez straż ochotniczą otwocką i karczewską znaleziono zwęglone zwłoki jednego z właścicieli działek spalonego zagajnika, 50-letniego Józefa Dębickiego, mieszkańca Żelchowa, który poniósł straszną śmierć prawdopodobnie w czasie snu w zagajniku.

DEFRAUDACJA.

Antoni Goździcki (11 Listopada Nr. 64), woźnica - inkasent piekarni Leona Bukowińskiego (Grzybowska Nr. 68-a), przywłaszczył 733 zł., zainkasowane na gospodach za dostarczone pieczywo. Goździckiego zatrzymała policja 7-go komisarjatu, lecz pieniędzy przy nim nie znaleziono, gdyż zdołał wydać.

FATALNA GRA W PIŁKĘ.

W Kościuszkowskim obozie saperów na Powązkach Stanisław Domański, starszy saper 11 pułku saperów z Jabłonny w czasie gry w piłkę upadł tak fatalnie, że złamał obie kości lewego podudzia. Pogotowie przewiozło Domańskiego do szpitala Mokotowskiego.

POSTRZELENIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY.

Od dłuższego czasu przez urząd śledczy był poszukiwany za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy Szaja Zylber (nigdzie niemeldowany), lat 30. Wczoraj około południa wywiadowca urzędu śledczego Piasecki ujrzał na ul. Twardej przed domem nr. 27 poszukiwanego Zylbera, którego aresztował. W drodze do urzędu śledczego aresztowany nagle wyjął nóż i usiłował rzucić się na wywiadowcę. Wtedy ostatni w obronie własnego życia wyjął szybko rewolwer i wystrzelił. Kula ugodziła Zylbera w prawe ramię. Rannego wywiadowca przewiózł samochodem do ambulatorjum Pogotowia, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Następnie Zylbeta w stanie ciężkim Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie przy łóżku jego czuwa policjant.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na szlaku Skierniewice — Nieborów na 11 kilometrze wykoleił się pociąg towarowy nr. 4481. Rozbite zostały trzy i uszkodzone znacznie trzy węglarki naładowane. Tor nie uszkodzony. W pociągu został ranny hamulcowy Piotr Kotański z drużyny Skierniewice, którego opatrzył na miejscu felczer kolejowy. Przerwa w ruchu trwała 5 godzin. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że przyczyną katastrofy było pęknięcie sprzęgła, a następnie zerwania się pociągu.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na ul. Grochowskiej, wprost 17-go komisarjatu w czasie tłumnego wsiadania do tramwaju linji nr. 24, Józefa Niewiadomska, lat 42 (Wrzesińska nr. 2), będąc popchnięta przez tłum, dostała się pod elektrowóz. Lekarz Pogotowia stwierdził silne potłuczenie lewego pośladka i, po opatrunku, Niewiadomską przewiezion do domu.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na rogu ul. Granicznej i pl. Żelaznej Bramy pod samochód nr. 19401 dostał się Władysław Grżewczuk, mieszkaniec wsi Grabowa pow. Warszawskiego. Ogólnie potłuczonego Wrzeszczuka Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

— Przed domem nr. 8 na ul. Florjańskiej pod samochód nr. 874 dostał się Stefan Malicki, lat 17 (Daniłowiczowska nr. 2). ulegając potłuczeniu głowy. Poszwankowanego opatrzono w szpitalu Przemienia Pańskiego. Szoferowi Ewarystowi Andrzejewskiemu (Grójecka nr. 3) policja zatrzymała prawo jazdy.

OFIARY KĄPIELI.

W czasie kąpieli w glinianikach pod wsią Jelonki utonął szeregowiec szkoły czołgów i samochodów na forcie Wolskim Michał Szapirek. Zwłoki wydobyto.

— W gliniankach pod wsią Chrzanowem Nowym gm. Blizne w czasie kąpieli utonął Stanisław Szatkowski, lat 19. Zwłoki wydobyto.

— Stanisław Czerwiński, lat 24 (Pomnikowa nr. 4), kąpiąc się w gliniankach we Włochach, natrafił na głębie i utonął. Zwłok, pomimo poszukiwań nie odnaleziono.

— Józef Grabowski, lat 26 ((pl. Kazimierza Wielkiego nr. 4), kąpiąc się za plażą Kozłowskiego w miejscu niedozwolonym również utonął. Zarządzone poszukiwania zwłok przez policję komisarjatu wodnego nie dały pożądanego wyniku.

ZGON SAMOBÓJCZYNI.

22-letnia Marjanna Kulbarczykówna, która przy ul. Próżnej nr. 14 otruła się esencją octową, zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

SKUTKI WICHURY.

Na rogu ul. Sosnowej i Śliskiej w czasie szalejącej wichury z jednego z balkonów z I piętra spadła doniczka z kwiatem i ugodziła w głowę 21-letnią Irenę Kowalską (Śliska nr. 58). Ranną, po opatrunku, przez Pogotowie w 8-ym komisarjacie, przewieziono do domu.

Z ŻYCIA PARTJI

ZJAZD SAMORZĄDOWY POWIATU WARSZAWSKIEGO.

W ub. niedzielę odbył się zjazd socjalistycznych członków rad gminnych powiatu warszawskiego. Wszyscy z wyjątkiem radnych gm. Góra, stawili się w komplecie, a mianowicie: z gm. Blizne— 3, Falenty — 1, Falenica — 3, Jabłonna — 4, Ożarów — 2, Skorosze — 2; ogółem — 15 radnych, w tem 2 członków sejmiku pow. Oprócz tego przybyło 11 członków Kom. Miejsc. P. P. S., działających na terenie gmin wiejskich, oraz 2 radnych m. Piaseczna.

Imieniem Centr. Wydz. Wiejskiego P. P. S. powitał zjazd tow. Chodyński. Referaty wygłosili: 1) Tow. Domosławski— o ustroju samorządu ziemskiego, 2) Dr. Maliniak — o zadaniach rad gminnych, 3) Tow. Domosławski — o podatkach gminnych i wreszcie 4) tow. pos. Praussowa, w świetnym referacie, skreśliła dzieje opieki społecznej w Polsce i zapoznała zgromadzonych działaczy z zadaniami ciążącymi na radnych socjalistycznych w przedmiocie wprowadzenia w życie tej pożytecznej ustawy. Referat tow. Praussowej spotkał się z zasłużonym aplauzem zjazdu.

Pozatem zjazd uchwalił deklarację programową w myśl wytycznych Centr. Wydziału Wiejskiego P. P. S., rezolucję, domagającą się rychłego uchwalenia nowej ustawy o samorządzie ziemskim oraz szereg uchwał organizacyjnych, m. in. uchwalono odbywać perjodycznie zjazdy radnych ziemskich co kwartał. Zamierzone zwiedzanie instytucji samorządowych m. Warszawy, nie doszło do skutku. Liczne obesłanie świadczy o pożyteczności tego rodzaju zjazdów. Następny zjazd odbędzie się w listopadzie.

N.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. niniejszem składa podziękowanie tow. posł. Praussowej i Dr. Maliniakowi za wygłoszenie referatów na zjeździe samorządowym.

Jedyną okazją

zdobycia bardzo znacznej gotówki w w obecnej stagnacji finansowej jest kupno losu V-ej klasy 15-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Suma wygranych tej klasy wynosi przeszło 13 miljonów złotych.

Co drugi los wygrywa.

Na jeden los można wygrać 600.000 zł.

Ciągnienia rozpoczynają się 9 sierpnia b. r. i trwają do 16 września b. r.

1091

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym Polska znajdowała się w dalszym ciągu w obszarze wysokiego ciśnienia, wskutek czego posiadała nadal pogodę słoneczną i upalną, a temperatura już rankiem przekraczała 20°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 28,8, najniższa 16,6. W Zakopanem rano było pogodnie, temperatura 16° w Krynicy 20, w górach — pogodnie, temperatura od 11 przy Morskiem Oku do 18 na Hali Gąsienicowej.

Przypuszczalny stan pogody w dniu dzisiejszym: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i b. ciepła. Lekka skłonność do burz. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

Wznowienie komunikacji autobusowej. Dyrekcja tramwajów miejskich zamówiła już w firmie francuskiej Szneider — Creuzot 11 autobusów typu paryskiego. Będą to autobusy o 32 miejscach siedzących i 12 stojących z wejściami i wyjściami od tyłu, koloru obecnych wagonów tramwajowych Pierwsze cztery autobusy mają być gotowe w końcu grudnia, drugie cztery — w końcu stycznia, trzy zaś pozostałe — w końcu lutego. Nadejdą one do Warszawy w miesiąc później. Po nadejściu conajmniej dwuch partji t. j. w lutym zamierzone jest otwarcie ruchu na pierwszej linji od pl. Zbawiciela do pl. Teatralnego Do budżetu na r. 1928/29 dyrekcja tramwajów miejskich wstawiła już odpowiednią kwotę na zakup dalszej partji autobusów w celu uruchomienia drugiej linji od dworca Głównego przez Tamkę i Powiśle do wybrzeża Kościuszkowskiego.

Spajanie szyn tramwajowych. Przed tygodniem dyrekcja tramwajów miejskich rozpoczęła przy układaniu nowych torów stosowanie spawania szyn zamiast dotychczasowego stosowania złącz. Spawanie to rozpoczęto przy układaniu torów na drugiej połowie szerokości mostu ks. Poniatowskiego, obecnie zaś odbywa się ono w Al. Ujazdowskich. Spawanie szyn zamiast złączu będzie miało dodatnie znaczenie dla konserwacji bruków, albowiem pod złączami szyn był dotąd najwięcej wybijany fundament betonowy pod jezdnią. Prócz tego zyska się również na równości jazdy tramwajami, albowiem nie będzie się odczuwać dotychczasowego stuku kół na złączach. System ten jest droższy w budowie aniżeli stosowanie złącza. O ile jednak wyda on pomyślne wyniki, będzie stosowany w przyszłości w większym zakresie.

Komunikat w sprawie żydowskiego domu akademickiego. W związku z uchwałą C. K. Auxilium Academicum Judaicum o zamknięciu Żyd. Domu Akademickiego na okres letni z powodu remontu, interwenjowała Centrala wśród Warsz. w prezydjum C.K. A.A.J. o pozostawienie wszystkich mieszkających obecnie akademików w Domu Akademickim przez lato. C. K. A. A. J. jeszcze raz polecił udzielenie pomieszczeń w miarę możności tym akademikom, którzy ze względów naukowych lub zarobkowych zmuszeni są do pozostania na lato w Warszawie. Wobec powyższego Centrala Warszawska wzywa wszystkich zainteresowanych do zgłaszania się w przeciągu dni 10 do p. dyrektora dr. N. Dawidzona, który czynić będzie starania celem ich ulokowania. Jednocześnie Centrala Warszawska prosi wszystkich mieszkańców Domu o niepodejmowanie żadnych kroków na zewnątrz i porozumiewanie się z Centralą, która będzie interwenjować.

Zasiłki dla robotników. W okresie tygodniowym od 18 do 23 lipca włącznie zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Warszawie przyznał 103 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 81) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 690 (w poprzednim tygodniu 671), pobrało zaś zasiłki 600 (609) na sumę 7,747 zł. 35 gr. Z pośród 500 robotników, którzy pobrali zasiłki, było z przemysłu metalowego 205, budowlanego — 54, papierniczego i drukarskiego — 49, spożywczego — 38, drzewnego — 20, włókienniczego i skórzanego — po 16, nadto niewykwalifikowanych 139 i innych 39.

W tym samym czasie przyznano 23 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 28) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było w tygodniu sprawozdawczym 2,729 (2,273), pobrało zaś zaś zasiłki 2,596 (2,196) na sumę 23,403 zł. 42 gr. (24,528 zł. 60 gr.).

ZE SPORTU

WIELKIE ŚWIĘTO WIOŚLARSTWA POLSKIEGO.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy.

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy śmiało można nazwać wielkiem i jedynem w swoim rodzaju świętem wioślarstwa polskiego. Liczny udział osad krajowych i zagranicznych oraz sprzyjająca pogoda złożyły się na całość prawdziwie imponująco. Publiczność, która tłumnie zaległa trybuny, interesując się żywo przebiegiem regat, dowodzi, iż wioślarstwo zdobywa sobie u nas nareszcie poczesne miejsce wśród innych gałęzi sportu.

Kluby zagraniczne wykazały ciągły trening i wskutek tego wysoką klasę, zadokumentowaną licznemi zwycięstwami.

W szczególnie dobrej formie znajdowali się Węgrzy, Gdański Klub Victoria oraz Kluby Czeskosłowackie.

Z polskich Klubów zwrócił uwagę swą znaczną poprawą A. Z. S. Poznań pod sterem Mazurka.

Ważniejsze wyniki przedstawiają się, jak następuje:

Ósemki o nagrodę honorową, ofiarowaną przez magistrat m. Warszawy: 1-e miejsce Ruder Club „Victoria". Polskę reprezentował w tym biegu A. Z. S. Warszawa, który zdobywa czwarte miejsce w czasie 5 min. 31,2 sek.

Bieg czwórek bez sternika o mistrzostwo Polski: 1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie w czasie 5 min. 23 sek.

Bieg czwórek gości o nagrodę honorową ofiarowaną przez p. Min. Spr. Zagr.: 1) Danziger Ruder - Klub „Victoria", w czasie 5 min. 54 sek.

Bieg ósemek o mistrzostwo Polski o nagrodę przejściową, ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) A. Z. S. Warszawa, w składzie: sternik Czaplicki, Niezabitowski, Poczobut, Łaszewski, Ślązak, Wodziański, Sołtan, Kurnicki, Gordziałkowski. Czas 5 min. 23,6 sek. 2) Bydg. Tow. Wiośl. — sternik Brzeziński, czas 5 min. 31,4 sek. 3) A. Z. S. Poznań, sternik Mazurek czas 5 min. 37,6 sek.

TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ O MISTRZOSTWO ROBOTNICZEJ WARSZAWY.

Wczoraj odbył się na boisku „Skry" turniej piłki siatkowej o mistrzostwo i nagrodę Warsz. Rob. Sport. Kom. Okręgowego. Zawody rozgrywane były systemem puharowym i zakończyły się zasłużonem zwycięstwem turowskiej drużyny Zielonych z Zielonki, która też zdobyła statuetkę (nagrodę W. R. S. K. O.). Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Skra — Pocisk: — Walkover dla Skry z powodu niestawienia się Pocisku.

Zieloni — Sarmata: Walkover dla Zielonych z powodu niestawienia się Sarmaty.

Zieloni — Skra: 2:0 (15:10, 15:6). Finał rozgrywek zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Zielonych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z teatrów świetlnych

Apollo: „Na szczycie świata" i „Gdzie, komu, co, jak?".
Colosseum: „Hotel Grand".
Corso: „Student z Pragi".
Casino: „Całować to nie grzech".
Filharmonja: „Koenigsmark".
Komedja: „Biały junak" i „Krwią zmazane winy".
Miejski: „Jak zostać gwiazdą filmową".
Palace: „Od mężczyzny do mężczyzny".
Pan: „Wielka parada".
Splendid: „Pieśń młodych zmysłów".
Światowid: „Variete".
Wodewil: „Wilk morski".
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu".

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 1 sierpnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.91½ Belgja 124.40 Holandja 358.50. Londyn 43.44. Paryż 35.12 Praga 26.51. Szwajcarja 172.32. Włochy 48.70 Wiedeń 125.95. Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102,50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62,00 8% L. Z. Warszawy 75.25—77.00 74.80 5% L. Z. Warszawy 63,75 — 66.00 — 63,00 — 4½% L. Z. Warsz. 64.25—65,00 6% Poż. dol. 85.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 57.25—57.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.25. Premjówka 54.25—54.00

Akcje.

Bank Polski 139,25—139,50. — Bank Dyskontowy 130,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 25,00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 79,00. Kijewski 2.65. Siła 88.00 Chodorów 116,00 Czersk 0,80 Gosławice 67.00 Cukier 4.55—4.55 Łazy 0,37. Wysoka 115,00. Nobel 48,00. Węgiel 88,50—87,80. Firlej 50.00 Cegielski 38,00 — 41,00 Lilpop 27.25—28.00 Modrzejów 9.00. Norblin 7.80 Ostrowiec 72,00 79.00, 78.00. Rudzki 2.25 2.22 Starachowice 56,00 — 55,75— Zieleniewski 17.50. Zawiercie 33,00 Żyrardów 16,75 16,25—3.70 Borkowski 3,15—3.15. Bank Handlowy 6.60. Elektryczność 98.00 Częstocice 2.90—3,40. Parowóz 0,66 — 0.95—0.94. Puls 9.25—9.50. Spiess 90.00——.—. Michałów 0.45 Ortwein 18.00. Spirytus 2.80—3.85. Haberbusch 135,00 Żegluga 0,68—0.54

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 1 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja mocniejsza. Dolar amer. 8.91¼. Bank Polski 139½. Cukier 4.95. Węgiel 91.00. Modrzejów 9.30. Lilpop 29.45. Ostrowiec 82.00. Rudzki 2.37. Starachowice 58.00. Żyrardów 17.20.

Listy Zastawne złotowe mocniejsze. Obroty średnie.

50 ROCZNICA ŚMIERCI WAGNERA.



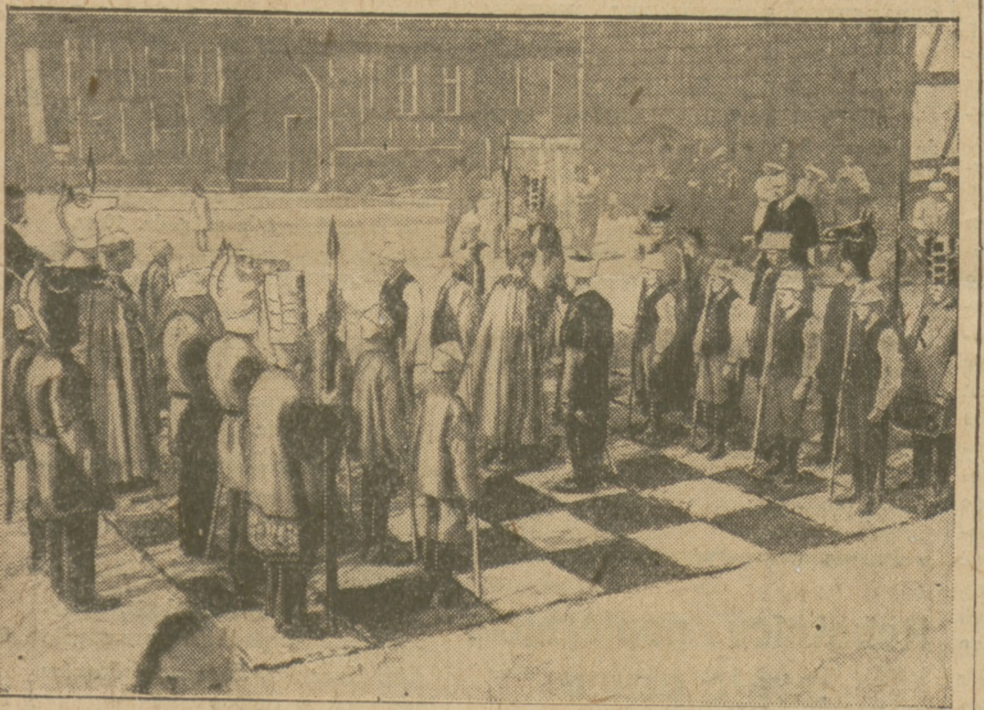
W roku bieżącym doroczny obchód wagnerowski w Beyrouth będzie szczególnie uroczysty. Występować będą najwybitniejsi muzycy świata z synem Ryszarda, Siegfriedem Wagnerem na czele (pośrodku, między dwiema paniami).

NARZECZONA JAKO LOS NA LOTERJI

W osadzie Borore na Sardynji odbyło się ostatnio oryginalne ciągnienie loteryjne o rękę młodej i pięknej Katarzyny Pinna, o którą latami całemi toczył się spór wśród mieszkańców Borore. Katarzyna mieszkała u swego brata w Ameryce lat 15 i niedawno dopiero wróciła na Sardynję. Tutaj była przedmiotem podziwu wszystkich młodzieńców, w szczególności zaś dwuch, którzy z tego powodu stali się zażartymi wrogami. Nienawiść ich wzrosła do tego stopnia, że nieraz dochodziło do walki na noże.

Wreszcie dziewczyna, nie mogąc żadnego z nich wyróżnić, ogłosiła przez krewnego, że chce, aby loterja rozstrzygnęła. Obiecała swą rękę z tem jednak zastrzeżeniem, że musi być dość zamożny, zdrowy i nie przekroczyć wieku 30 lat. Oczywiście, do loterji przystąpili również obaj konkurenci. Ale los im się nie uśmiechnął, gdyż wygrana padła na bogatego ziemianina Contini'ego. Zawistni przeciwnicy twierdzą, że wybraniec wpłynął na kierowników loterji i że ten „uśmiech szczęścia" ma do zawdzięczenia tylko swemu dużemu majątkowi.

GRA W SZACHY ŻYWEMI FIGURAMI



Na rynku w Ströbeck rozegrano ostatnio z okazji 50-lecia Klubu Szachowego grę żywemi figurami. W tyle za niemi stoją na podwyższeniu gracze, wydający dyspozycje swoim figurom, jak się mają poruszać.

NIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE KONSORCJUM FILMOWE



FRYDERYK ZELNIK

niemiecki rezyser filmowy został powołany na kierownika niemiecko - amerykańskiego towarzystwa filmowego. Umowa przewiduje początkowo wymianę filmów między obu krajami: filmy Zelnika będą wyświetlane w St. Zjednoczonych, natomiast ze strony niemieckiej obiecano intensywną akcję na rzecz wyświetlania filmów amerykańskiej produkcji „First National".

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8-ej „Madonna"
Letni
o 8-ej „Niezwykły seans"

Teatr Narodowy. Codziennie „Madonna".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Niezwykły seans".

Teatr Polski. „Panna Flute".

Teatr Odrodzony na Pradze. Dziś „W starym piecu djabeł pali".

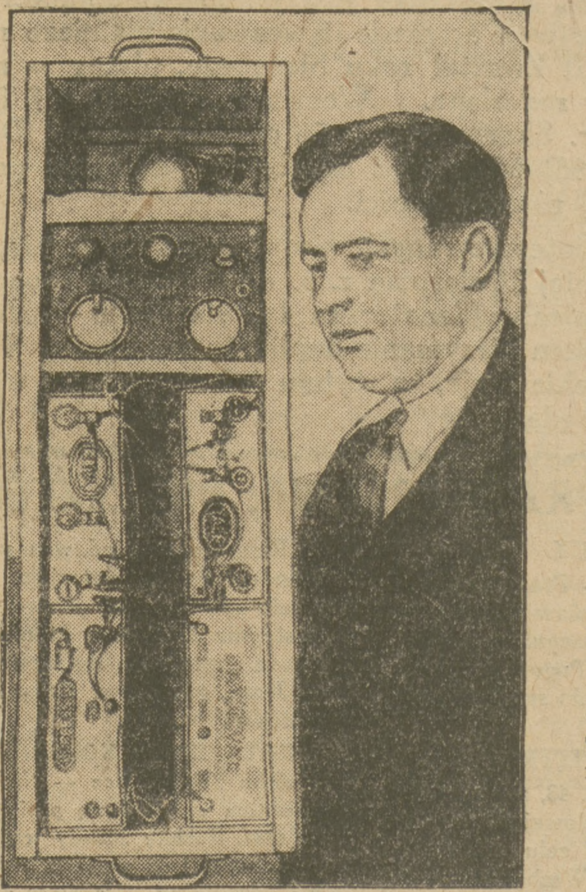
Wodewil (letnia scena). „Gdy kobieta zapragnie..." Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7,45 i 10.

Perskie Oko: Ostatnie dni wspaniałej rewji „Jedziemy na trawkę".

Teatr Olimpja. Codziennie dwukrotnie rewja „Tu znajdziesz męża".

Teatr Eldorado. Rewja w 12 obrazach p. t. „Kubuś, to ty?".

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Orkiestry A. Sielskiego pod jego subtelną batutą z udziałem utalentowanej sopranistki ze szkoły prof. M. Sobolewskiej, M. Prażmówny, która odśpiewa pieśni Karłowicza, Opieńskiego, Kratzera i Godarda — i tenora M. Saleckiego.



DZWONEK ALARMOWY
przeciw złodziejom

Amerykanin **G. B. Smith** skonstruował nowy automatyczny dzwonek alarmowy, który dzięki niezwykłej czułości stał się groźnym wrogiem złodziejów.

Najmniejsza zmiana światła, choćby to był tylko cień włamywacza a nawet dym jego papierosa wystarczy, aby działając na miejsce światłoczułe, spowodować głośny alarm.

POPULARNY AKROBATA SZEFEM BANDY RABUSIÓW
POPISYWAŁ SIĘ POD OKIEM POLICJI

Młody Rogero Schlechtel zasłynął przed rokiem we Francji dzięki swym niezwykłym sztukom akrobatycznym. Wyskoczył raz z pociągu w pełnym biegu pod Asnieres nad Sekwaną, aby wkrótce potem dokonać oryginalnej jazdy samochodem ze schodów Dworca Wschodniego w Paryżu. Policja tolerowała sympatycznego młodzieńca, gdyż widziała w nim tylko świetnego akrobatę, który swymi sensacyjnymi eksperymentami chciał sobie zrobić reklamę i zapewnić powodzenie. Ale niedawno przeprowadzone śledztwo wykazało, że interesujący sztukmistrz pracował również w zupełnie innej dziedzinie, a mianowicie był szefem międzynarodowej szajki złodziejów, przeważnie Rumunów, i organizował napady rabunkowe w okolicy Paryża i w pobliskich prowincjach. Ciekawe jest, że Schlechtel prowadził takie podwójne życie od dłuższego czasu, zyskał niezwykłą popularność w Paryżu i w całej Francji, policja francuska jednak nie miała pojęcia o jego działalności kryminalnej. Dopiero ostatnio dokonane włamanie zupełnie przypadkowo naprowadziło ją na ślad wodza bandy.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

ŚRODA.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.", nad program. 15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20—16.30. Przerwa. 16.30 — 17.00. Audycja dla dzieci, — wygł. p. Benedykt Hertz. 17.00—17.15. Nadprogram i komunikaty. 17.15 — Koncert popołudniowy. Orkiestra kina „Casino" pod dyr. Adama Furmańskiego. I cz. 1. St. Moniuszko: Uwertura „Bajka", 2. I. Strauss: Walc „Opowiadanie lasu wiedeńskiego", 3. Cl. Schmalstich: Egzotyczna scena taneczna, 4. Z. Noskowski, Polonez — Elegijny, 5. J. Szulc: Potpourri z opery „Flup". II cz. 6. H. Litolf: Uwertura „Robespierre". 7. I. Strauss: Walc „Wino, kobieta i śpiew". 8. W. Rust. Foxtrott „Funny girls". 9. E. Kalman: Potpourri z op. „Dziewczyna z Kolumbji". 10. St. Moniuszko: Mazur z opery „Halka". 18.35 — 18.50. Komunikaty „P. A. T.". 18.50—19.15. Gandhi — wielki reformator Indji" wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Przepowiednie pogody" wygł. dr. Leonard Bartnicki z działu „Rolnictwo". 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.15 — 20.30. Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.", nad program. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

WIECZÓR MUZYKI LEKKIEJ W RADJO.

Wtorkowa wieczorna audycja radjostacji warszawskiej poświęcona będzie wyłącznie muzyce operetkowo - kabaretowej w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja, oraz p. Michaliny Makowieckiej i p. Aleksandra Wasiela. W programie naczelniej ze utworów muzyki lekkiej.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA 56)

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole
(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

„Będę z panem zupełnie szczery — p. Pasquett — zaczął — może mi pan wyświadczyć wielką usługę, która w żadnym razie nie może zaszkodzić pańskim planom. Jest to dla nas kwestją pierwszorzędnego znaczenia, abyśmy wiedzieli, czego się mamy trzymać w sprawie tej koncesji... Nie, proszę, niech mi pan pozwoli skończyć... Rozeszły się pogłoski, że przedsięwzięcie nie dojdzie do skutku, a pogłoski te wpływają ujemnie na naszą pozycję w świecie handlowym. Wychodzę z założenia, że ma pan zamiar zająć się tą sprawą, jak tylko wyświetlona zostanie kwestja morderstwa. Jeżeli mam co do tego rację — chciałbym prosić, aby pan wszedł w nasze położenie. Czy pozwoli mi pan mówić o interesie przez kilka chwil? Nigdy już więcej nie poruszę tego tematu aż do czasu, gdy pan sam da mi na to zezwolenie. Zależy mi bardzo na pańskiej odpowiedzi... To nie może przecież zaszkodzić temu, co pan ma zamiar robić!"

I lord Ealing uśmiechnął się w najbardziej rozbrajający sposób.

„Jeżeli pan w ten sposób przedstawia, lordzie, to naturalnie, że się zgodzę. Proszę, niech pan mówi! Tylko — było mi jakoś nieswojo poruszać ten temat, wówczas, gdy biedny Hugo..."

„Rozumiem to... No, a teraz — panie Pasquett — chciałbym tylko, aby pan upewnił mnie prywatnie, że pan ma zamiar wejść z nami w spółkę. Poprostu, proszę mi powiedzieć w zaufaniu, a ja przyrzekam, że nie dowie się o tem nikt, póki pan nie da wyraźnego zezwolenia! Rozumie pan, chodzi mi tylko o to, aby mieć spokój! Przecież chyba p. Radlett życzyłby sobie, aby pan pracował razem z nami?"

„A więc pan chce, abym dał coś w rodzaju tajemnego zobowiązania?"

„Jeśli pan to zrobi — spadnie mi ciężar z głowy! Przytem — niema potrzeby, aby pan po raz drugi wracał do tego tematu, aż do czasu wyświetlenia tej strasznej sprawy".

„Dobrze. Zrobię to. Przyrzekam panu. Czy chodzi o coś jeszcze?"

„No, naturalnie, — będziemy musieli posłać kogoś do Rosji, aby się upewnił, czy wszystko jest w porządku — zarówno w Moskwie, jak i na rzece Jenisej. Czy pan sam zajmie się zapoczątkowaniem robót, czy też wyśle kogoś?"

„Oh, przypuszczam, że wezmę się do tego osobiście. Widzi pan. Znam się na pracy kopalnianej — i znam Rosjan".

„Nie będzie pan miał nic przeciwko temu, jeżeli później oznajmię Zarządowi Towarzystwa, że wyślę razem z panem ekspertów, aby zbadali sytuację na miejscu? Mam na myśli p. Allisona, który jest naszym najlepszym inżynierem kopalnianym, oraz mego siostrzeńca, Artura Wharton. Ale, ale!... musi go pan poznać. Chwilowo znajduje się zagranicą".

„Naturalnie, nie ruszę się stąd, póki ta sprawa z Hugonem nie zostanie załatwiona".

„Ma się rozumieć. Chciałbym tylko, abyśmy wiedzieli sami, jak stoją sprawy. A więc pan przystąpi do spółki, na warunkach, wymienionych w naszej korespondencji z Radlettem?"

„Naturalnie!"

„Dziękuję panu, panie Pasquett. Nie pytałbym się pana o to, gdyby to nie było naprawdę pilne. Sądzę, że pan jest w styczności z adwokatem p. Radletta z New-Yorku?"

„Właśnie powiedziałem Franklinowi, aby sam zrobił wszystko, co potrzeba — i nie zawracał mi tem narazie głowy".

„Te wszystkie przygotowania kosztować będą masę pieniędzy. Musimy podwyższyć nasze udziały. Jak pan się zapatruje na to, aby wyznaczyć dwa miljony: miljon w naszem imieniu — i taką samą sumę z pańskiej strony?"

„Doprawdy, lordzie Ealing, nie czuję się obecnie na siłach, aby mówić o pieniądzach. Nie wyrzekłem się zupełnie nadziei, że Hugo może jeszcze żyje — a wówczas przecież będzie chodziło o jego pieniądze!"

„Bardzo dobrze. Spodziewam się, że można z tem poczekać tydzień, lub dwa. Chciałbym tylko ustalić sumę, jaka — w przybliżeniu — potrzebną będzie do rozpoczęcia prac".

„Tak — to się zgadza! Hugo mówił, że potrzeba będzie najmniej dwóch miljonów, a może i więcej. Może pan uważać to za rzecz postanowioną. O ile... nie zdołamy go odnaleźć, zajmę się wspólnie z panem całą sprawą, jak tylko będą mógł najprędzej".

„Jak to uprzejmie z pańskiej strony, że mnie pan uwolnił od wątpliwości. Rozumie się samo przez się, że żaden z nas nie wspomni narazie nikomu o tej rozmowie, prawda?"

„A uspokojenie sfer handlowych? Czy nie mówił pan o potrzebie unieszkodliwienia pewnych pogłosek?"

„Oh, możemy jeszcze dać sobie z niemi radę przez tydzień, lub dwa, o ile tylko wiem sam, czego się trzymać. Jeśli nawet akcje trochę spadną, podniosą się znowu, jak tylko ogłosimy, że przystępujemy do tego przedsięwzięcia".

„O ile panu odpowiada, to nie mam nic przeciwku temu" — oświadczył Pasquett.

Pasquett przyrzekł następnie, że zawiadomi lorda Ealinga o miejscu swego pobytu, o ile tylko będzie zmuszony wyjechać z Londynu — oraz, że przy najbliższej sposobności pozna się z Arturem Whartonem w domu jego wuja.

„Spodoba się panu" — zapewnił lord Ealing — jest to miły chłopak — jeszcze wprawdzie nie zupełnie wyrobiony, ale zapowiada się bardzo dobrze. Allison jest trochę dziwaczny, ale przypuszczam, że będzie pan z nim również — w dobrych stosunkach".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.